

Bilion zł — roczna wartość produkcji przemysłowej

Wartość globalnej rocznej produkcji przemysłowej w Polsce po raz pierwszy przekroczyła bilion złotych, osiągając 1017,6 mld zł. Stało się to w minionym roku. Wzrost produkcji przemysłu wyniósł w ub. r. 8,9 proc. Są to na razie wstępne dane. (PAP)

WIELKOPOLSKI

POZNAN
PIATEK
9
STYCZNIA
1970

Wydanie A
Rok wyd. XXVI
Nr 7 (8051)
Cena 50 gr

Niedwuznaczna wypowiedź ministra NRF

Scheel przeciwko potwierdzeniu europejskiego status quo

Minister Spraw Zagranicznych NRF, Walter Scheel złożył w czwartek oświadczenie dla prasy po rozmowie przeprowadzonej z ministrem spraw zagranicznych Luksemburga, Gastonem Thornem.

Oświadczył on, że europejska konferencja bezpieczeństwa nie przyniosłaby nikomu korzyści, gdyby służyła wyłącznie umocnieniu status quo w Europie. Zdaniem Scheela, konferencja taka będzie miała sens tylko wówczas, gdy zostanie starannie przygotowana. Jej celem musi być europejski porządek pokojowy. Jakkolwiek w dalszej części oświadczenia Scheel zadeklarował zainteresowanie sprawą zbliżenia między Wschodem i Zachodem, to jednak z wypowiedzi jego wynika niedwuznacznie, iż jest on przeciwny utrzymaniu status quo w Europie.

Scheel potwierdził, że przedmiotem jego rozmów w Luksemburgu były problemy stosunków Wschód — Zachód oraz integracji europejskiej i stosunków dwustronnych.

Minister boński — jak donoszą agencje zachodnie — w rozmowie z Thornem i premierem Pierre

Wernerem obiecał rozwiązanie problemu odszkodowania dla przeszło 10 tys. obywateli Luksemburga, którzy w czasie wojny zostali przymusowo wcieleni do Wehrmachtu. (PAP)

USA odpowiedzialne za impas rokowań pokojowych w Paryżu

Na pierwszym tegorocznym, a 49-tym, kolejnym posiedzeniu paryskiej konferencji w sprawie Wietnamu delegacja amerykańska ponownie wysunęła propozycję odbywania rokowań poufnych w ograniczonym składzie, których treść nie byłaby podawana do publicznej wiadomości.

Delegacje Tymczasowego Rządu Wietnamu Południowego i Demokratycznej Republiki Wietnamu, ustosunkowując się do tej kwestii, podkreśliły, że delegat USA ambasador Cabot Lodge wysunął tego rodzaju propozycję już przed kilkoma miesiącami, iż że wówczas została ona odrzucona.

W jakim więc celu delegacja amerykańska ponawia tę propozycję obecnie? Cel jest jasny. Chodzi o pomniejszenie znaczenia i obniżenie rangi konferencji paryskiej.

Amerykański rzecznik wojskowy podał w czwartek kolejny komunikat o stratach wojsk USA w Wietnamie Południowym. Według tego komunikatu, w ubiegłym tygodniu poniosło śmierć 65 wojskowych amerykańskich, a 477 zostało rannych. (PAP)

Brandt w Tunezji

Kancelarz federalny Willy Brandt, który spędzał kilka dni urlopu na wyspie Dżerba (Tunezja) przybył w czwartek z oficjalną wizytą do Tunisu.

Przeprowadził on rozmowy z oficjalnymi osobistościami Tunezji. (PAP)

Ataki na biskupa Scharfa w Berlinie Zachodnim

„W liście otwartym”, który ukazał się w prasie zachodniobermberskiej, posłowie CDU do Izby Deputowanych Berlina Zachodniego wystąpili z ostrą krytyką pod adresem biskupa Kościoła ewangelickiego Kurta Scharfa. W liście tym zarzucają mu zwłaszcza „liberalny stosunek” do postępów ugrupowań zachodniemiejskich, które wypowiadają się za uznaniem terytorialnego i politycznego status quo w Europie, a więc wypowiadają się za uznaniem NRD i polskiej granicy na Odrze i Nysie. (PAP)

Spotkanie Żukowa i McCarthy'ego na Kremlu

Członek Komisji Spraw Zagranicznych Rady Narodowości ZSRR, Georgij Żukow przyjął w czwartek na Kremlu znanego działacza demokratycznej partii USA senatora Eugene McCarthy'ego, z którym przeprowadził rozmowę. (PAP)

Wzmocniona aktywność chadecji włoskiej

W środę wieczorem odbyło się spotkanie premiera rządu włoskiego, Rumora, z politycznym sekretarzem partii chryścijańsko-demokratycznej, Forlanim.

Kierownictwo partii chryścijańsko-demokratycznej wykazuje w ostatnim czasie wzmoczoną aktywność, zmierzającą do osiągnięcia porozumienia czterech partii w kwestii ponownego utworzenia rządu centrolewicowego. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane z rozproszonymi chmurami. Na wschodzie kraju duże i zanikające opady śniegu. Temperatura maksymalna od minus 4 st. na wschodzie do minus 8 st. na zachodzie. Wiatry słabe z kierunków zmiennych.

Plenum Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR

8 bm. w siedzibie Komitetu Centralnego PZPR w Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR. W obradach wzięli także udział przewodniczący wojewódzkich komisji rewizyjnych oraz przedstawiciele Związków Zawodowych i GZP WP, CKŁ Zrzeszenia Głównej Komisji Rewizyjnej ZMS.

Referat omawiający wyniki niektórych kontroli przeprowadzonych w ostatnim okresie przez partyjne komisje rewizyjne oraz założenia planu pracy na pierwsze półrocze br. wygłosił przewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej — Antoni Kuligowski.

Zadania partyjnych komisji rewizyjnych w kontroli gospodarki wewnętrznej partyjnej we wszystkich POP, jaka ma być przeprowadzona wspólnie z instancjami partyjnymi, przy udziale szerokiego aktywu partyjnego w pierwszym kwartale br. omówił wiceprzewodniczący CKR — Teodor Palimaka. (PAP)

Dymisja naczelnego dowódcy wojsk libańskich

Układ kairski będzie respektowany

Wszystkie agencje poświęcają wiele miejsca dymisji naczelnego dowódcy libańskich sił zbrojnych — gen. Emila Bustaniego. Pełnił on tę funkcję przez 3 lata i był uważany za jedną z najważniejszych osobistości politycznych w Libanie.

Wiadomość o dymisji gen. Bustaniego zakomunikował w środę wieczorem premier Raszid Karami po 5-godzinnym

Premier CSRS — O. Czernik przybył z przyjacielską wizytą do Polski

Spotkanie z W. Gomułką • Rozpoczęcie rozmów

Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów PRL — Józefa Cyrankiewicza — w czwartek rano przybył do Warszawy z przyjacielską wizytą przewodniczący rządu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — Oldřich Czernik z małżonką.

Przewodniczącemu rządu CSRS — Antonin Kroužil, CSRS towarzyszą: wicepremier CSRS — František Morkus,



Na zdjęciu od prawej: Władysław Gomułka i Oldřich Czernik. CAF — Czarnogórski — teletoto

zastępca ministra — przewodniczącego Komitetu Federalnego do spraw Komunikacji, Jan Filínský, dyrektor gabinetu przewodniczącego rządu CSRS — Bohumil Svoboda.

Dworzec Główny w Warszawie. Peron udekorowany flagami polskimi i czechosłowackimi, transparentami z napisami w języku polskim i czeskim: „Serdecznie witamy przewodniczącego rządu CSRS”. Na peronie — kompania honorowa Wojska Polskiego ze sztandarem.

Przed godziną 9 rano na dworzec wjeżdża pociąg z bratniej stolicy — Pragi. Wyładujących z wagonu, przewodniczącego rządu CSRS —

Amerykańsko-chińskie rozmowy w Warszawie

Jak dowiaduje się PAP, w ambasadzie USA w Warszawie odbyło się 8 bm. spotkanie ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce — Waltera J. Stoessela Jr. z charge d'affaires ChRL w Polsce — Lei Jangiem w celu omówienia spraw stanowiących przedmiot obopólnego zainteresowania.

Zgodnie z wzajemnym porozumieniem obu stron postanowiono nie ujawniać treści rozmów. (PAP)

Ostatnio wśród więźniów szerzy się epidemia grypy.

Wysłannik Nixona w Afryce

Po nieudanej misji w Ameryce Łacińskiej, w ub. roku, gubernatora stanu Nowy Jork, Rockefellera, Stany Zjednoczone podjęły nową ofensywę propagandową, tym razem na kontynencie afrykańskim.

We wtorek udał się do Kairu osobiście wysłannik prezydenta Nixona M. Newson. Zanim rano odwiedził również Czad, Nigerię, Dabomej, Togo i Wybrzeże Kości Słoniowej.

Spadek ceny złota

Cena złota na londyńskim wolnym rynku spadła w czwartek po raz pierwszy poniżej oficjalnego kursu 35 dolarów za uncję. Spadek ten wyniósł 2,5 centa na uncję. Jak stwierdza się w londyńskich kołach bankowych, czwartkowy kurs złota jest jednak nieco wyższy niż suma, jaka otrzymuje za swe złoto Republika Południowej Afryki.

Orędzie Papieża

Papież Paweł VI wystosował specjalne orędzie w sprawie pokoju na Bliskim Wschodzie.

Papież wystosował je w związku ze światowym dniem pokoju, który — zgodnie z prośbą Papieża, miałyby być obchodzony 1 stycznia. (PAP)

Strajkujący domagają się podpisania nowej umowy zbiorowej.

Podróż Arafata

W środę Arafat opuścił Kair i udał się z wizytą do kilku krajów arabskich w celu przedyskutowania środków dotyczących



umocnienia rewolucji palestyńskiej, zwłaszcza spraw pomocy finansowej dla Organizacji Wyzwolenia Palestyny.

W Grecji giną więźniowie

W obozie koncentracyjnym na greckiej wyspie Lerós w ciągu ostatnich kilku miesięcy z powodu braku pomocy lekarskiej zmarło 16 więźniów politycznych — piśsze w czwartkowym numerze dziennik „Unita”.

Aresztowania w Indonezji

W stolicy Indonezji ogłoszono oficjalny komunikat donoszący o dokonaniu nowych aresztowań wśród generałowie i wyższych oficerów, którzy przed 1965 rokiem sympatyzowali z rządem ówczesnego prezydenta tego kraju, Sukarno.

Wśród aresztowanych znajdują się m. in. dwaj generałowie, 4 ko mandorów marynarki wojennej oraz 2 wyższych rangą oficerów lotnictwa.

Karjalainen w Belgii

W środę przybył do Brukseli z 3-dniową oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych Finlandii, Karjalainen.

Przeprowadził on rozmowy z ministrem spraw zagranicznych Belgii Harmelem na temat problemów bezpieczeństwa europejskiego i stosunków między Finlandią i Belgią.

Strajk bankowców

W środę 40 tys. pracowników włoskich banków rozpoczęło strajk powszechny. Ma on trwać do 17 stycznia.

Oldřicha Czernika i jego małżonkę, witają prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz z małżonką. Do czechosłowackich gości podbiegają dzieci wręczając im wiązanki białoczerwonych kwiatów.

W imieniu społeczeństwa stolicy, gości z bratniej Czechosłowacji i Polski.

Przewodniczący rządu CSRS — O. Czernik, w towarzystwie premiera J. Cyrankiewicza odbiera raport dowódcy kompanii honorowej WP, a następnie dokonuje przeglądu kompanii.

Po uroczystości powitania premier rządu CSRS z małżonką udaje się do Pałacyku Myślewickiego w Łazienkach, który jest jego rezydencją w czasie pobytu w Warszawie.

Na Placu Zawiszy, na ul. Koszykowej, w Alei Niepodległości i na innych ulicach, przez które wiedzie trasa przejazdu gości do ich rezydencji, widoczne są flagi polskie i czechosłowackie.

Swoją wizytę w stolicy Polski, przewodniczący rządu CSRS — Oldřich Czernik — rozpoczął od złożenia wieńca

Dokończenie na str. 2

W Wielkopolsce

278 zabitych na drogach

Z danych Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego KW MO w Poznaniu wynika, że w 1969 roku nastąpiły w Wielkopolsce 3493 wypadki drogowe, w których 278 osób poniosło śmierć, a 3111 doznało obrażeń. W porównaniu do roku 1968 notujemy zatem wzrost liczby wypadków o 12 procent, zabitych — o 1,9 procent, a rannych o 10,2 procent. Warto dodać, że liczba pojazdów mechanicznych w tym samym okresie zwiększyła się o 6 procent.

Główne przyczyny katastrof drogowych w roku ubiegłym to błędy osób pieszych (w wyniku tych błędów doszło do 14,1 procent ogólnej liczby wypadków), nieprzestrzeganie pierwszeństwa przejazdu (13,6 procent), stan nie trzeźwy (9 procent) oraz nieprawidłowe wyprzedzanie i wymijanie (8,7 procent wypadków).

Jeśli chodzi o poszczególne kategorie użytkowników dróg to największą wypadkową spowodowali kierowcy samochodów osobowych (21,6 procent), motocykliści (20,5), kierowcy ciężarówek (19,9 — ten wskaźnik jest szczególnie niepokojący, bowiem są to kierowcy z wykształceniem, nie stanowiący zresztą największej grupy użytkowników dróg) i piesi, którzy również spowodowali 19,9 procent ogólnej liczby katastrof. (ak)

Szwedzki minister uda się do Moskwy

W stolicy Szwecji podano oficjalnie do wiadomości, że szwedzki minister przemysłu Krister Wickmann wyjedzie do Moskwy 12 stycznia. W czasie jego pobytu w Moskwie ma być podpisany układ dwustronny między Szwecją a ZSRR w sprawie pokojowego wykorzystania energii nuklearnej.

Minister Wickmann ma również podpisać porozumienie o współpracy gospodarczej, technicznej i naukowej między obu krajami. (PAP)

U Thant przybył do Ghany

Sekretarz generalny ONZ U Thant przybył z Liberii do Ghany z dwudniową wizytą oficjalną. U Thant odbywa po drodze po krajach afrykańskich. Odwiedził już Mauretanie, Senegal, Gwineę i Liberię.

PAP

Księża holenderscy odrzucają celibat?

W Watykanie z dużym niepokojem powitano wiadomość, że Rada Duszpasterska katolickiego kościoła w Holandii, reprezentująca całe duchowieństwo tego kraju, wypowie działa się zdecydowaną większością za zniesieniem celibatu. Ośmiu biskupów holenderskich, w tym kardynał Alfrink, wstrzymało się od głosu. Zebranie Rady Duszpasterskiej odbyło się bez udziału nuncjusza, który miał oświadczyć, że nie może uczestniczyć w zgromadzeniu, zamierzającym dyskutować nad celibatem, a więc nad problemem, który Papież zastrzegł do swej wyłącznej kompetencji. (AR)

STANOWISKO WATYKANU

Watykan potwierdził swoją wyłączną kompetencję w sprawie wydawania o jakichkolwiek zmianach w obowiązujących dotychczas zasadach bezświeństwa duchownych katolickich. Rzecznik watykański, Fausto Vallino złożył w czwartek oświadczenie, które jest oficjalną reakcją Watykanu na wniosek Rady Duszpasterskiej w Holandii, postulujący zniesienie celibatu. (PAP)

Sledztwo w sprawie mordu na rodzinie Yablonskiego

Federalne Biuro Sledcze prowadzi sledztwo w sprawie mordu dokonanego na 59-letnim dzielniku Związku Górników, J. Yablonskim, jego 57-letniej żonie Margarette i 25-letniej córce Charlotte. Policja zamierza przesłuchać około 100 osób, w tym przewodniczącego Związku „United Mine Workers Union” A. Boyle.

Kapitan policji pensylwanskiej, Snyder, oświadczył w środę po południu na konferencji prasowej, iż na parapecie okna, niedaleko od zwłok Yablonskiego znaleziono nienależący karabin. Wskazuje to, że ofiara napadu usiłowała chwycić za broń kiedy zabójcy wtargnęli do jego sypialni. Jak wynika z autopsji zwłok do Yablonskiego oddano 5 strzałów. Kapitan Snyder poinformował również, że w pokoju Yablonskiego znaleziono drugi karabin. Policja znalazła też w pokoju zamordowanego dwie kule, które pochodzą z broni morderców. Ponadto, jak wykazało sledztwo, połączenie telefoniczne domu zamordowanych na zewnątrz zostało przerwane a opony w dwóch samochodach należących do Yablonskiego były pocięte. Policja przypuszcza że zbrodnia została dokonana 30 lub 31 grudnia ub. roku, ponieważ znaleziono w domu zamordowanego gazety z datą 31 grudnia. (PAP)

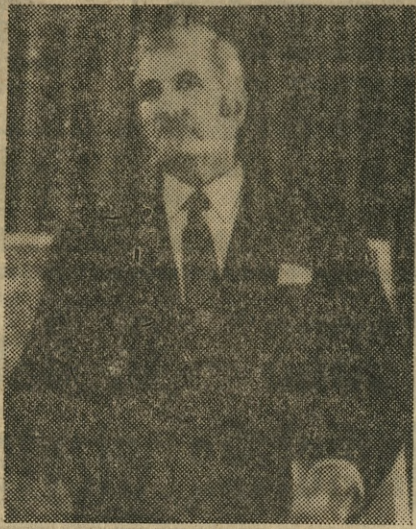
Bandera na trzech lodolamaczach wiślanych

8 bm. podniesiona została bandiera na trzech nowych lodolamaczach rzecznych, które otrzymały nazwę „Basior”, „Lemur” i „Tapiir”. Są to mocne i sprawne jednostki przeznaczone do pracy na dolnym odcinku Wisły.

W tych dniach lodolamacze operują w rejonie ujścia Wisły, a za parę tygodni pracować będą w głębi ładu na terenie woj. gdańskiego i bydgoskiego. Szczególne zadania oczekują je w okresie wiosennym, kiedy to trzeba likwidować niebezpieczne zatory i chronić budowlę hydrotechniczną. Warto zaznaczyć, że jednostki te w razie potrzeby docierają do 350 km w górę rzeki.

Nowe lodolamacze zostały wyprodukowane przez stocznice w Gdyni, a zaprojektowane przez biuro projektów taboru rzeczno-wo Wroclawiu. (PAP)

Odnaleziono Arkę Noego?



Francuski archeolog Fernand Navara podczas konferencji prasowej w Los Angeles, przedstawił dziennikarzom kawałek belki drewnianej, która — jak twierdzi — pochodzi z biblijnej Arki Noego. Belka ta znaleziona została w głębi bokiej szczeliny po la lodowego w górach położonych na północy od Turcji.

CAF
— AP — telefoto

Polskie maszyny drogowe na eksport do Anglii

Zakłady budowy i naprawy maszyn drogowych „Madro” w Krakowie — jedyny producent tego sprzętu w kraju — odnotowały kolejny sukces techniczny i handlowy.

Fachowcy angielscy, po zaznajomieniu się m. in. z jeżdżącymi kotłami do gotowania asfaltu, zwrócili się do „Madro” o skonstruowanie tego typu urządzenia przystosowanego do ich warunków. Wykonany prototyp zdobył wysokie uznanie specjalistów brytyjskich, którzy zgłosili chęć zakupu 30-40 kotłów rocznie. (PAP)

Najważniejsze przedsięwzięcia • Kierunki rozwoju

Mówią ministrowie resortów gospodarczych

Utrzymując kilkuletnią tradycję, także i tym razem Polska Agencja Prasowa zwróciła się na przełomie roku z identycznymi pytaniami do szefów kilkunastu resortów gospodarczych.

Publikujemy odpowiedzi szefów przemysłu spożywczego i skupu oraz przemysłu lekkiego.

Polska Agencja Prasowa przedstawiła szefom wspomnianych resortów następujące pytania:

— 1969 r. zapoczątkował — zgodnie z uchwałami V Zjazdu PZPR i II Plenum KC PZPR — intensywne działania na rzecz nowej koncepcji rozwoju gospodarczego kraju. Jakże przedsięwzięcia podjęte w tej dziedzinie w resorcie kierowanym przez was należy uznać za najważniejsze?

— Jakże zamierzenia w 1970 roku — na podstawie doświadczeń 1969 r. — uważacie za najistotniejsze w swoim resorcie, a także dla ogólnych interesów gospodarczych kraju?

— Porządek Nowego Roku oznacza wprowadzenie w życie wielu nowych zasad gospodarowania w szeregach dziedzin. Jakże z nich obserwować będziemy w resorcie reprezentowanym przez was i jaki to może mieć wpływ na całość rozwoju gospodarki?

Min. przemysłu spożywczego i skupu — Stanisław Gućwa:

1. Podstawowe zadanie resortu to przede wszystkim po prawienie asortymentowej struktury produkowanych artykułów i dostosowanie inwestycji do zakładanego wzrostu

produkcji rolnej, a ponadto uzyskanie takiego wzrostu przemysłu spożywczego, który pełniłby rolę zapasową dla zapotrzebowania na nasze artykuły, także w sensie jakościowym. Zadania te, traktowane przez nas strategicznie, realizujemy przede wszystkim drogą budowy elewatorów zbożowych i chłodni składowych oraz zwiększenia zdolności przetwórczych, głównie w przemyśle mięsnym, drobiarskim i mleczarskim.

2. Najistotniejsze założenia na rok bieżący — to usprawnienie skupu surowców rolnych i obsługi rolników, przede wszystkim przez dalszą mechanizację, rozszerzenie odbioru produktów bezpośrednio z gospodarstw chłopskich, uproszczenie i objętywizacja klasyfikacji zwierząt rzeźnych.

3. Podobnie jak i w innych resortach, nowy rok oznacza nowe zasady prowadzenia działalności inwestycyjnej oraz początek selektywnego rozwoju przemysłu, co w przemyśle spożywczym oznacza szybszy rozwój takich podstawowych dla potrzeb rynku branż,

jak przemysł mięsny, jajczarsko-drobiarski, mleczarski i piwowarski. Trzeba tu jednak dodać, że większe branże naszego przemysłu ma za małe zdolności produkcyjne, zarówno w stosunku do podaży surowców rolnych, jak i zapotrzebowania rynku.

Minister przemysłu lekkiego — Tadeusz Kunicki:

1. W rezultacie po dyskusji po II Plenum KC PZPR uzyskaliśmy pełną jasność co do kierunków naszego dalszego działania. Uznaliśmy m. in. przemysł odzieżowy, dziewiarsko-począsowny i obuwniczy za dziedziny przetwórcze, szczególnie ważne z punktu widzenia potrzeb rynku i opłacalnego eksportu. Tak nakreślony kierunek rozwoju oznacza dla społeczeństwa więcej nowoczesnych, poszukiwanych wyrobów i konfekcji wytwarzanych lepiej i taniej. Uważamy też, że na te nowoczesne techniki wyodrębnić się powinna nowa uprzywilejowana branża przemysłu lekkiego, a mianowicie przemysł wyrobów nietkanych — to znaczy, włókien klejonych i przesywanych.

2. Dwa zadania uważamy za szczególnie ważne w br. Pierwsze — elastyczne dostosowanie produkcji do zmieniających się potrzeb społeczeństwa. Dla tego też chcemy stale wyprzedzać zamówienia handlu, wychodząc naprzeciw zainteresowaniom indywidualnych odbiorców i dostarczając im towary zgodne z tendencjami mody, zadowalające jakością, kolorystyką i walorami użytkowymi. Drugie — oszczędność surowców oraz lepsze wykorzystanie maszyn i urządzeń.

3. W siedmiu dziedzinach przemysłu lekkiego wprowadzamy nowe zasady rozrachunku w zakresie obrotów handlowych z zagranicą, przede wszystkim z krajami kapitalistycznymi. Spodziewamy się bardziej aktywnego działania zjednoczeń i zakładów nie tylko na rzecz rozwoju eksportu, ale także oszczędnej polityki importowej. Będziemy do tego bardziej możliwości uzyskiwania poprzez poprawę salda dewizowego, dodatkowych środków dewizowych na zakup licencji maszyn, urządzeń itp. (PAP)

Obrady konferencji w Houston

Naukowcy o pochodzeniu Księżyca

W ośrodku kosmicznym w Houston trwają obrady 142 naukowców z 9 krajów. Jak wiadomo, tematem obrad są wyniki badań próbek gruntu księżycowego przywiezionych przez załogę „Apollo-11”.

Wśród różnych komunikatów naukowych dotyczących składu chemicznego i mineralogicznego próbek, ich właściwości itd. pocześnie miejsce zajmują opracowane na ich podstawie teorie dotyczące pochodzenia Księżyca.

W środę dr A. E. Ringwood z Uniwersytetu w Canberze (Australia) przedstawił swoje sprawozdanie dotyczące badania kawałków bazaltu księżycowego, które jego zdaniem bardzo różnią się od bazaltu znajdującego na Ziemi. Uważa on, iż ten fakt obala teorię wg której Księżyc powstał poprzez oderwanie się od Ziemi. Następnie dr Ringwood przedstawił własną teorię na temat pochodzenia Księżyca.

Światowej sławy uczony, laureat nagrody Nobla w dziedzinie chemii, dr Harold Urey z

Premier CSRS - O. Czernik z wizytą w Polsce

Dokończenie ze str. 1

na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza.

O. Czernik i towarzyszące mu osoby wpisują się do księgi pamiątkowej a następnie zatrzymują się na dłuższą chwilę przed Grobem Nieznanego Żołnierza. Goście z bratniej Czechosłowacji w skupieniu czytają wyryte na tablicach nazwy bitew, które żołnierze polscy stoczyli z hitlerowskim najeźdźcą.

W tym samym dniu I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka — i prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz — przyjęli przewodniczącego rządu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — Oldřicha Czernika.

Obecni byli: ambasador PRL w Czechosłowacji — Włodzimierz Janiurek i ambasador CSRS w Polsce — Antonin Gregor.

Rozmowa upłynęła w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze.

Składy broni chemicznej w NRF

„Troska i niepokój ludności z powodu zamierzonego rozmieszczenia magazynów gazu paraliżującego nerwy w bezpośrednim sąsiedztwie miasta Mannheim, utrzymuje się” — pisze dziennik zachodniemiecki „Sueddeutsche Zeitung”. Z relacji gazety wynika, że władze miasta wielokrotnie zwracały się do bońskiego ministra obrony z żądaniem wyjaśnień, które mogłyby przyczynić się do uspokojenia ludności tego rejonu.

Chodzi o składy amerykańskiej broni chemicznej, które wbrew liczny protestom społeczeństwa zachodniemieckiego wciąż utrzymywane są w wielu rejonach NRF. (PAP)

Proces w Łodzi

Prywatni wytwórcy przekupywali urzędników

Przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi toczy się proces przeciwko grupie osób oskarżonych o przestępstwa karno-skarbowe i związane z tym udzielanie łapówek. Jedni z zasiadających na ławie oskarżonych — właściciele prywatnych wytwórni, pracowni i sklepów — pozostają pod zarzutem przekupu pywania pracowników wydziałów finansowych w zamian za wymierzanie podatków w wysokościach nieproporcjonalnie niskich w stosunku do osiągniętych dochodów lub nie odpowiadających faktycznie osiągniętemu obrotowi, inni — pracownicy wydziałów finansowych — odpowiadają za branie łapówek.

Trwają zeznania świadków. Przewiduje się, że zakończenie procesu nastąpi w końcu stycznia, bądź na początku lutego br. (PAP)

W godzinach popołudniowych w Urzędzie Rady Ministrów rozpoczęły się z udziałem premiera Józefa Cyrankiewicza i przewodniczącego rządu CSRS Oldřicha Czernika rozmowy polsko-czechosłowackie.

Tematem rozmów były bilateralne stosunki polsko-czechosłowackie oraz problemy międzynarodowe.

W godzinach wieczornych premier Józef Cyrankiewicz z małżonką wydał przyjęcie w salach Urzędu Rady Ministrów na cześć przewodniczącego rządu CSRS Oldřicha Czernika i jego małżonki.

Na przyjęcie przybyli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych z Władysławem Gomułką. (PAP)

Dymisja dowódcy wojsk libańskich

Dokończenie ze str. 1

armii libańskiej został brygadier Jean Nudzeim, mało dotychczas znany oficer. Podano do wiadomości, że gen. Bustani przechodzi do służby dyplomatycznej i zostanie mianowany ambasadorem. Premier Karami poinformował, że głównym powodem dymisji gen. Bustaniego, jest jego wiek (ukończył 60 lat).

Karami wyraził podziękowanie gen. Bustanemu za dotychczasową długoletnią służbę w armii libańskiej i stwierdził, że jego rząd będzie w dalszym ciągu w pełni respektował układy podpisane przez gen. Bustaniego 3 listopada ub. roku w Kairze z przedstawicielami Organizacji Wyzwolenia Palestyny.

WYMIANA OGNI

Rzecznik wojskowy w Ammanie podał do wiadomości, że w czwartek doszło do wymiany ognia z broni maszynowej i moździerzy między wojskami izraelskimi i jordańskimi w rejonie Maghtas w południowej części doliny Jordanu. Trwała ona 5 minut.

Dwóch żołnierzy izraelskich zostało zabitych lub rannych. Strona jordańska nie poniosła żadnych strat.

BITWA POWIETRZNA NAD TERYTORIUM SYRII

Rzecznik wojskowy w Damaszku poinformował, że w czwartek w czasie 10 minutowej bitwy powietrznej nad terytorium Syrii piloci syryjscy zestrzelili dwa izraelskie samoloty typu „Mirage”. Rzecznik dodał, że trafione zostały trzy samoloty syryjskie.

Prywatny samolot zbombardował fabrykę prochu w USA

Federalne Biuro Sledcze prowadzi dochodzenie w sprawie zbombardowania przez prywatny samolot fabryki produkującej proch dla wojsk amerykańskich w Wietnamie.

W Nowy Rok nad fabrykę przyleciała jednosilnikowa maszyna „Cessna 150” i zrzuciła na jej teren... napelnione ładunkiem wybuchowym słoiki po majonezie. „Bomb” te nie eksplodowały, gdyż wpadły w zaspy śnieżne. (PAP)

Próba uprowadzenia samolotu do Albanii

W środę 18-letni student Mariana Ventura Rodriguez usiłował uprowadzić hiszpański samolot, który leciał z Madrytu do Barcelony.

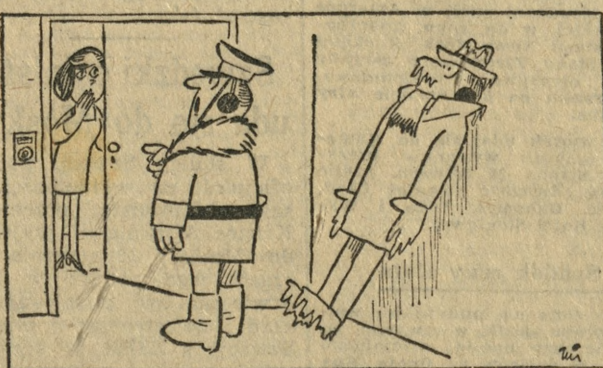
Przy pomocy plastikowego pistoletu i noża terrorysta z 4-osobową załogą i 41 pasażerów.

Dwusilnikowy samolot „Convair Metropolitan” należący do Hiszpańskich Linii Lotniczych wyruszył z Madrytu o godz. 19.15. Na krótko przed lądowaniem w Saragossie uzbrojony pasażer wtargnął do kabiny pilota i zażądał skierowania samolotu na Kube. Gdy pilot wyjaśnił mu, że na tej trasie nie starczy paliwa, porywacz zażądał, aby samolot wziął kurs w kierunku Albanii.

Samolot wylądował w Saragossie w celu uzupełnienia paliwa. Wówczas otoczono go kordonem policji i wojska. Aby uniemożliwić start samolotu na lotnisku wysłano wszystkie światła i przez megafony wezwano terrorystę do poddania się, podkreślając, że jeżeli uczyni najmniejszą krzywdę pasażerom lub załozie zginie, natychmiast jeśli się podda grozi mu jedynie kara 2 lat więzienia.

Po półgodzinnym namyśle Ventura Rodriguez oddał się w ręce policji. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— Czy to pani umówiła się z mężem 3 godziny temu na Rynek?

Proces Ray'a nie będzie wznowiony

Sąd Najwyższy stanu Tennessee nie wyraził zgody na wznowienie procesu Jamesa Earla Ray'a, który jak wiadomo został skazany na karę 99 lat więzienia za zabójstwo wybitnego działacza murzyńskiego dr Martina Luthera Kinga. (PAP)

Dziśtejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek

JAK ZLIKWIDOWAĆ NUDE

Jak już informowaliśmy nasza dyskusja pt. „Hasło: kluby” dotyczy treści i form działania w klubach wiejskich, a więc, tego kto, co i jak powinien robić, aby zaspokoić potrzeby społeczności wiejskiej i obudzić nowe potrzeby kulturalno-oświatowe. Prosimy o nadsyłanie wypowiedzi. Organizatorzy: „Głos Wielkopolski”, Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, PPUiK „Ruch” i WZGS przeznaczają na nagrody dla najlepszych wypowiedzi kwotę 12 tys. zł. Wypowiedzi będą też drukowane na naszych łamach. Dziś zamieszczamy kolejny materiał redakcyjny przedstawiający pewien model pracy klubowej, jako jeden z wariantów, które warto przedyskutować.

Godzinami stali przed sklepem, na przystanku PKS. Zaczęli się dziwić, którzy z nich pobrządkali na gitarze, po czym nie syci wrażeń wracali do domów. Czas dłuży się niemiłosiernie, gdy nie ma go czym wypełnić. Kombinowali, jak by się zabawić? Następnie wymyślili łamanie drzew w starym parku wokół pałacu. Ten park ma wartość zabytku i znajduje się pod ochroną. Nie pomagały prośby i kary. Klub „Rolnika” mieszczący się w pałacu systematycznie omijał. Ostatnio niszczyli już nie tylko park. I nie wiadomo, czym by się skończyła ta szczeniacka zabawa, gdyby nie plan Antoniego Muszyńskiego, którego do brzo bogowie przywieźli do Pepowa w powiecie gostyńskim.

Pan Antoni miał na swoim koncie udane efekty pracy klubu z młodzieżą w Kórniku. Narzekającym mieszkańcom gminy Pepowo proponował, aby zamiast zlorzeceń wyjść naprzeciw zainteresowaniom młodych. Nie ciągotom ku łamaniu drzew i ławek, ale aspiracjom muzycznym, wokalnemu i podobnym drzemacjom w tych wyrosniętych dzieciakach pozujących na inność. Dyrektor Państwowej Stadniny Koni, miejscowego potentata, zatrudniając większość mieszkańców, przyrzekł, że pieniądze na działalność kulturalną się znajdą, ale najpierw muszą znaleźć się ludzie, którzy zechcą zająć się tą działalnością. Łatwiej zakupić sprzęt za dziesiątki tysięcy złotych niż prowadzić zajęcia świetlicowe.

Opracował więc Muszyński paroletni plan rozwoju kulturalnego gromady. A potem zwołało zebranie, na którym powstał komitet organizacyjny amatorskich zespołów kulturalno-rozrywkowych. Jego honorowymi członkami zostali dyrektor Stadniny i prezes Gminnej Spółdzielni. Najpierw przystąpiono do modernizacji klubu. Jako pierwszy wznowił próby

chór „Wanda”. Losy chóru toczyły się ze zmiennym szczęściem. Jego początki sięgają roku 1928. Rozpadał się, milki na długi czas i raptem odnawiał tyle siły witalnej, by rozśpiewać się od nowa, tak jak przed pięcioma laty. Chór jest zespołem pokolenia dorosłych. Młodzi utworzyli orkiestrę „To i owo”, dziewczęta śpiewają w „Czerwonych makach”, a najmłodsi tańczą.

Nikt już nie łamie drzew w parku i nikt nie omija klubu. Przeciwnie, wszystkie drogi prowadzą do niego. W środy mają próby zespoły artystycz-

akordeonistów i szkółkę muzyczną dla uczniów klas 6 i 7, w której uczą przyszłych członków zespołów tajników muzyki. Pozazdroszczenia godna przeczność.

W przeciągu krótkiego czasu udało im się zlikwidować nudę. Występy zespołów organizują tu nie tylko z okazji świąt państwowych, jako uzupełnienie akademii. Miejscowi działacze twierdzą, że aby zespół był żywotny musi mieć kontakt z widzem. Toteż organizują konkursy na piosenkę, quizy z nagrodami, koncerty. Chętnych nie brakuje. Mieszkańcy Pepowa z zainteresowaniem śledzą postępy „Czerwonych maków”, orkiestry „To i owo”.

Ostatnio klub „Rolnika” w Pepowie otrzymał I nagrodę we współzawodnictwie wiejskich klubów kultury województwa poznańskiego. Ale największa nagroda należy się działaczom Pepowa za wspólnotę poczyną. Obojętne świadczenia na kulturę Państwowej Stadniny Koni i Gminnej Spółdzielni pozwoliły w krótkim czasie uatrakcyjnić działalność klubu. Zespoły pozostają na utrzymaniu Stadniny, ale nikt się nie upiera, aby zaznaczyć tę odrębność i uczestnikiem zespołu może zostać każdy, bez względu na miejsce zatrudnienia. Nieważne są etykiety ale działalność, która traktuje się poważnie. I co najważniejsze, miejscowi działacze wcale nie twierdzą, że na kulturze zna się każdy, wręcz przeciwnie — uważają, że potrzebny jest fachowiec do skoordynowania życia klubowego i działalności zespołów. Dyrekcja Państwowej Stadniny Koni zabezwzględniła już dla kierownika klubu 2-pokojowe mieszkanie, brakuje tylko chętnych do objęcia posady. Tej harmonijnej współpracy na rzecz upowszechniania kultury można po zazdrości Pepowa.

B. G.

HASKO: KLUBY

ne, a w pozostałe dni tygodnia rada społeczna klubu zaprogramowała zajęcia w kółkach zainteresowań: plastycznym, szachowym, tenisa stołowego, historycznym. Dyskutują o telewizyjnych programach, przeczytanych książkach. Współpracują z Ośrodkiem Nowoczesnej Gospodarki, Kółem Gospodyń Wiejskich, Klubem Office Rów Rezerwy, ZBoWiD-em. Urządzili izbę pamiątek, poświęconą bohaterskiej dziewczynie z ich wsi — Stanisławie Nadstawek, która w morderczych okolicznościach zginęła w 1945 roku pod Warszawą. Klub zajmuje 3 duże pomieszczenia, o jakich marzy wiele ośrodków. Ale im jest już ciasno. Planują, że jak w Pepowie wybudują nową szkołę, to poszerzą klub o pomieszczenia pałacowe zajmowane dotąd przez szkołę i utworzą gromadzką ośrodek kultury. W ogóle planowanie jest mocną stroną tejżejszych działaczy kulturalnych. Aby zabezpieczyć pełen skład orkiestry „To i owo” czy „Czerwonych maków” na wypadek odejścia któregoś z członków, stworzyli zespół

Bazanty

Polowanie na bazanty nie dostarcza takich emocji jak na dziki, ale ustrzelili ptaka w locie nie jest najłatwiejszą sztuką, tym bardziej, że trzeba odróżnić koguta od kury, bo te są pod całoroczną ochroną. Myśliwi zapisują na swym koncie co roku ok. 100 tys. celnych strzałów. Wyhodowali bowiem już tyle ptaków, że mogą sobie pozwolić na masowe polowanie. Dużą konkurencję stanowią dla nich kłusownicy i wnykacze. Ofiarą ich zachłanności padają przede wszystkim mniej ostrożne kury. Hodowla bazantów to nie tylko sprawa polowań, ale i krajoznawstwa. Te piękne ptaki zdbią go jak mało która zwierzyzna. Na zdjęciu: L. Szymański z leśnictwa Dąbrówka w pow. Lipno, woj. bydgoskie, z upolowanymi selekcyjnymi bazantami.

CAF — GHI



Surowiec nie do zastąpienia

Woda w rachunku ekonomicznym

Przed kilkudziesięciu laty wydawać się mogło, że woda i powietrze są do dyspozycji człowieka w zasadzie bezpłatnie, jeśli nie liczyć kosztów instalacji wodociągowej i doprowadzających wodę w gospodarce przemysłowej i komunalnej. Dziś, gdy jej zaczyna powszechnie brakować — staje się podstawowym, deficytowym surowcem, który ma swoją cenę i którego zapewnienie wymagać będzie coraz większych nakładów inwestycyjnych.

O problemach tych rozmawiamy z doc. Lucjanem Hofmanem z Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie.

Czym rozporządzamy?

Ogólny bilans zasobów wodnych kraju — mówi doc. Hofman — składa się z wód wód gruntowych i artezyjskich w ilości około 12 mld m sześć. oraz około 58 mld m sześć. w rzekach, jeziorach i stawach. Z tych ostatnich, jak wiadomo, magazynujemy w całości 2 mld m sześć, przy czym 1/4 przechowujemy na Sanie, dzięki budowie zapory w Solinie. Poziom wód gruntowych, a co jest szczególnie niepokojące — wód gruntowych, zatrważająco obniża się, zwłaszcza w latach z małą ilością opadów, między innymi i dlatego, że coraz częściej sięgamy musimy po nie, by zaspokoić potrzeby przemysłu. Również kopalnie, zwłaszcza odkrywkowe, powodują odwodnienie terenów w całej ich okolicy.

Całość wody, jaką dysponujemy, pochodzi, rzecz jasna, z

opadów i od ich ilości oraz intensywności rozkładu w ciągu roku zależy, czym ostatecznie dysponujemy, czym możemy gospodarzyć. Gospodarzyć zaś — trzeba to otwarcie powiedzieć — jak dotychczas nie najlepiej, choć nie zawsze z własnej winy, że względu na inne pilne potrzeby gospodarki narodowej. Nie oznacza to, że nie istnieje w tej dziedzinie duże marnotrawstwo.

Dobro ekonomiczne

Woda w naszych warunkach, podobnie jak na całym świecie w krajach rozwiniętych, stała się dobrem ekonomicznym, posiadającym wartość użytkową, cennym i niepołączymym właściwie do zastąpienia surowcem. Jesteśmy bowiem np. w stanie w określonych przypadkach używać tworzyw sztucznych, zamiast drewna lub metalu, nie potrafiemy jednak — z małymi, nie liczącymi się gospodarczo wyjątkami — zastąpić wody.

Jak każdy surowiec — woda ma więc i swoją cenę. Wobec tego, że zużycie wody rośnie w postępie geometrycznym, można postawić usprawiedliwione pytanie: czy moglibyśmy wpłynąć na wielkość jej zużycia poprzez podniesienie ceny? Otóż woda jest takim szczególnym dobrem ekonomicznym, którego konsumpcja w minimalnym stopniu zależy od ceny. Znamy jest tzw. paradoks Duffena, że kiedy starano się zmniejszyć w Irlandii spożycie chleba przez podniesienie jego ceny, uzyskano wręcz odwrotny efekt.

W niektórych dziedzinach gospodarki wodnej podniesienie ceny wody byłoby zresztą z różnych przyczyn nieopłacalne. Dopiero wówczas gdy konieczność zmusi nas do konsumpcji wody — jak to się obecnie mówi „prze nicowanej”, tj. raz zużytej, a następnie powtórnie uzdatnionej — to poniesione z tego tytułu koszty mogą usprawiedliwić wydatne podniesienie ceny tego surowca.

Dlatego też tak istotne jest, aby nie dopuścić do tej konieczności, zatrzymać wodę jedynie w takim stopniu, aby nie straciła ona zdolności do samoczyszczczenia się, nie stała się biologicznie martwa. W wielu krajach wprowadza się zasadę, że zakład przemysłowy odprowadza swe ścieki powyżej miejsca poboru wody, co zmusza go do dbałości o efektywne wykorzystywanie oczyszczalni, o ich sprawność i zmusza do czynienia inwestycji odpowiadających potrzebom. Również u nas zapoczątkowaliśmy tego rodzaju praktykę, skuteczniejszą niż wszelkie administracyjne nakazy, czy kary.

Lepiej liczyć

Industrializacja kraju powoduje, że każdego roku powstają coraz to nowe zakłady przemysłowe na osi Wisły, Odry i innych większych rzek.

Przyjdzie jednak moment, i to chyba już niedługo, że przestanie to być możliwe. Trzeba będzie w dalszej przyszłości zlokalizować większe zakłady przemysłowe w pobliżu naszej „wielkiej wody” — Bałtyku, co łączy się z perspektywą odsalania wody mor-

skiej oraz używania jej bez tego procesu w niektórych gałęziach przemysłu. Intensywne badania pozwolą zapewne znacznie obniżyć koszty odsalania, a gdy deficyt wody słodkiej stanie się wyjątkowo ostrym i palącym, nie będzie zapewne innego wyboru niż niezależnie od kosztów.

Ze swego punktu widzenia — mówi doc. Hofman — i z racji swych osobistych zainteresowań badawczych wielką wagę przywiązuję do kompleksowego, rzetelnego rachunku ekonomicznego w gospodarce wodnej, wypracowania po temu odpowiednich metod, wskaźników i wzorów matematyczno-ekonomicznych. Tylko wówczas bowiem, gdy przedstawimy władzom państwowym, godny pełnego zaufania, precyzyjny rachunek ekonomiczny, możemy liczyć na odpowiednie, słuszne decyzje odpowiadające wadze problemu.

Niedoskonałość wskaźników

Gospodarka wodna znana była już od czasów starożytnych, ale zajmowano się drogami wodnymi dla celów żeglugowych, względnie w czasach późniejszych urządzeniami przeciwpowodziowymi i hydroenergetycznymi. Dziś uwzględniać ona musi znacznie większą liczbę czynników. Stąd dużego znaczenia nabiera poszukiwanie syntetycznego wzoru efektywności inwestycji wodnych, uwzględniającego nie tylko dominujące ekonomiczną danej budowlę, np. stopnia wodnego na Wiśle, ale wszystkie zyski i straty powstające przy realizacji danego przedsięwzięcia. Jeśli np. wznosić będziemy stopień wodny w Tczewie — to głównym jego zadaniem, w odróżnieniu od Włocławka, będzie zaspokojenie potrzeb rolnictwa. Jednocześnie jednak służyć on będzie żegludze, gospodarce komunalnej, turystyce i przemysłowi.

Chciałbym zwrócić uwagę, że podobnie jak w innych krajach, również u nas wyrówna się zapotrzebowanie na wodę przemysłową i gospodarki komunalnej, a prawdopodobnie woda przemysłowa przesunie się na drugie miejsce. Przy stratach musimy brać pod uwagę długie okresy czasu. Dotyczy to zwłaszcza trwałych szkód dla gospodarki wodnej, występujących np. w Zagłębiu Konińskim.

Do kontynuowania poszukiwań wzoru, najbardziej precyzyjnie, pozwalającego obliczać efektywność inwestycji w gospodarce wodnej, niemały bodziec stanowi fakt, że wzory i wskaźniki, jakimi się obecnie posługujemy, dalekie są od doskonałości. Są to oczywiście nie tylko poszukiwania teoretyczne, lecz oparte również na materiale doświadczalnym inwestycji realizowanych.

Notowała:
HELENA LEWANDOWSKA

Nowe zagłębie miedziowe w Jugosławii

W Jugosławii, pod miejscowością Kriwel we wschodniej Serbii, odkryto ostatnio duże zasoby rud miedzi. Jak wykazały wstępne szacunki, są one pod względem wielkości niemal równe dotychczas znanym i eksploatowanym zasobom w rejonie Boru, a według opinii geologów, są one przedłużeniem zagłębia borskiego.

Wydobycie pod Kriwelem próbki miały, podobnie jak ruda z Boru, stosunkowo niską zawartość czystego metalu. Eksploatacja złóż będzie jednak całkowicie opłacalna. W celu szybkiego zagospodarowania nowo odkrytych złóż nawiązano wstępne kontakty z zagranicą w sprawie ewentualnego uzyskania kredytów.

Obecne wydobycie rud miedzi w Jugosławii wynosi około 75 tys. ton w przeliczeniu na czysty metal. Dotychczas Jugosławia zajmowała pod tym względem pierwsze miejsce w Europie i dwunaste w świecie. Po zagospodarowaniu złóż kriwelskich obecne wydobycie przypuszczalnie będzie mogło być podwojone. (AR)

Kto w Izraelu zarabia na wojnie

dy przemysłu cementowego, elektrycznego, chemicznego, gumowego i szklanego.

Wszystkie te przedsiębiorstwa prosperują głównie dzięki znacznej pomocy kapitalistów żydowskich z krajów zachodnich, przede wszystkim ze Stanów Zjednoczonych. Oni to właśnie mogli izraelskim businessmenom w zawracu wielu korzystnych transakcji handlowych, przede wszystkim z firmami amerykańskimi oraz w utworzeniu spółki inwestycyjnej pod nazwą „Israel Finance Corporation” o kapitale 100 milionów dolarów. Aby zwiększyć rentowność kapitałów, rząd izraelski preforsował w ubiegłym roku umowę między centralą związkową „Histadrut” a Zrzeszeniem Przedsiębiorców, blokującą płace na okres dwuletni oraz wystąpił z wnioskiem o ograniczenie prawa do „strajków”. Jesteśmy narodem w stanie wojny — oświadczył przed kilku miesiącami Golda Meir, premier Izraela — i część narodu nie może żądać podniesienia stopy życiowej. Mówiąc o „części narodu” Golda Meir miała oczywiście na myśli nie ge-

nerałów i pułkowników stojących na czele koncernów, lecz 300 tysięcy Izraelczyków, o których niedawno dziennik „Le Monde” pisał, że żyją w warunkach zbliżonych do nędzy.

Eskalacja prowokacji zbrojnych przeciw ZRA i innym sąsiadom krajom świadczy jednak aż nadto dobitnie, że ograniczanie potrzeb ludności służyć ma nie celom obronnym, lecz finansowaniu nowych aktów agresji. Można się łatwo zorientować w zasięgu przygotowań soldateski izraelskiej na podstawie tegorocznego budżetu, przedstawionego w parlamencie przez ministra finansów Szapiro. Budżet ten, zamykający się sumą 10 miliardów funtów izraelskich, przeznaczają na wydatki wojenne 4 miliardy funtów. Spowoduje to oczywiście znaczny niedobór w gospodarce finansowej państwa, co ma być częściowo pokryte przez dodatkowe podatki oraz tzw. dobrowolną „pożyczkę obrony”. Nie ulega wątpliwości, że główny ciężar tych świadczeń spadnie na barki pracującej ludności.

M. J.

Konflikt bliskowschodni, który tysiące Arabów pozbawił ziemi i dachu nad głową, który codziennie przynosi nowe ofiary w ostrzelanych przez wojska izraelskie wioskach — jednocześnie przynosi ogromne zyski izraelskim dygnitarzom wojskowym. W ciągu niespełna trzech lat, które minęły od wybuchu wojny, nauczyli się oni niezwykle zręcznie łączyć rzemiosło wojenne z umiejętnościami handlowymi.

Generałowie i pułkownicy izraelscy niedługo zresztą trudzą się w służbie Marsa. Po ukończeniu 40 lat życia przeczają się zazwyczaj na działalność handlowo-przemysłową. Jak informuje angielski tygodnik „Observer”, przeszło 100 generałów i pułkowników objęło w ostatnich latach kierownictwo wielkich towarzystw przemysłowych. Naczelnym dyrektorem koncernu Delek, jednego z trzech największych izraelskich towarzystw naftowych, jest generał Jakub Chefetz, który nota bene odbył specjalne przeszkolenie administracyjno-handlowe w amerykańskim Pentagonie. Na czele Korporacji Banków Inwestycyjnych, najbardziej chybą wpływowej instytucji w Izraelu, stoi pułkownik Dan Tolkowski. Byli generał Meir Amit, który swego czasu pełnił funkcję szefa wywiadu izraelskiego, objął kierownictwo potężnego towarzystwa Koor, zrzeszającego zakła-

KONSTRUKCJE ODKRYCIA - HIPOTEZY



DIAMENTY Z METANU

Uczonym z Cleveland (USA) udało się wytworzyć diamenty z... metanu. Strumień silnie nagrzanego gazu, przechodząc nad małym kawałkiem diamentu, ulegał rozpadowi na węgiel i wodór. Oświecony atom węgla osiadał na diamencie i w ten sposób rósł on nieustannie. Nowa metoda otrzymywania tego szlachetnego kamienia jest prosta w realizacji i stosunkowo tania.

DWA ZAMIAST JEDNEGO

Holownik na rzecę zazwyczaj pcha bądź ciągnie za sobą barki. Japoński wynalazca Migaku Mitihiko proponuje inną metodę; połączenie dwóch holowników sztywnym pomostem w kształcie łuku, a między nimi umieszczenie barki. Taka konstrukcja przypomina trimaran — statek trójkadłubowy — który charakteryzuje się dużymi zdolnościami manewrowymi przy wyjątkowej stabilności. Mitihiko twierdzi, iż jego konstrukcja będzie szczególnie przydatna na wielkich zbiornikach wodnych, gdzie zdarzają się sztormy o dużej sile.

ŚWIECĄCY SAMOCHÓD

Bezpieczeństwo ruchu ulicznego zależy m. in. w znacznym stopniu od tego, jak szybko i z jakiej odległości kierowca zauważy nadjeżdżający samochód. Aby polepszyć tę widoczność konstruktorzy samochodów proponują malowanie pojazdów farbami odbalskowymi, albo nawet samoswiecącymi emaliami, co zapewni skutek 12—15

razy lepszy niż farba zwykła, nawet najidealniej biała. Niestety, technologia malowania jest przy nowym sposobie dość skomplikowana, a i same farby — drogie.

KOBALT DLA PSZCZÓŁ

Bułgarscy pszczelarze dokonali nieoczekiwanego odkrycia. Okazało się mianowicie, iż kobalt zwiększa wydajność produkcji miodu. Dodanie 8 miligramów pewnego związku kobaltu do litra syropu i dokarmianie pszczoł taką mieszką spowodowało wyprodukowanie takich ilości miodu, jakich nie spodziewali się sami hodowcy. Jak dotąd, wpływ kobaltu na wydajność pszczoł pozostaje dla nauki zagadką.

KAMIEŃ Z NIEBA

Technika kosmiczna wdziera się już nawet w nasze życie domowe. Pewna angielska lady pila właśnie swoją herbatę, kiedy rozleź brząk tłuczonego szkła i do jej stóp upadł kamień. Przerażona dama zaczęła rozglądać się za chłiganem, który cisnął kamieniem w jej dom, ale nikogo nie zauważyła. Stwierdziła natomiast, że rękomy kamień jest rozpalony niemal do białego żaru. Bystra lady poczekała aż ostygł i przesiadła go do Brytyjskiego Towarzystwa Astronomicznego. Tam eksperci stwierdzili, iż jest to... fragment rakiety nośnej jednego ze sztucznych satelitów.

FIGLE PRZYRODY

W czasie badań doświadczalnych na pełnym morzu, prototyp statku nagle gwałtownie przyspieszył, znacznie przekraczając założoną przez konstruktorów, prędkość maksymalną. Następnie w sposób równie nieoczekiwany zwolnił, wprowadzając inżynierów w zdumienie. Winowajcami dziwnego fenomenu okazały się mikroskopijne wodorosty, wydzielające do wody długie łańcuchy cząsteczek pewnej substancji chemicznej. W efekcie tarcie statku o wodę spadło prawie dwukrotnie. Do dalszych badań trzeba było poszukać czystego obszaru morza. (AR)

„Fiat” coraz bardziej polski

„Fiat” produkowany w żerańskim FSO jest w coraz szerszym zakresie — bez cudzoziłowa — samochodem polskim. W kraju po wstaje już znaczna większość elementów do „Fiata”, w tym wszystkie najważniejsze części i zespoły. W ub. roku podjęto na Żeraniu m. in. produkcję silnika, skrzyni biegów, przedniego zawieszenia. Uruchomiono już wszystkie wydziały związane z „Fiatem”. Tylko w okresie ostatnich dwóch lat w macierzystej FSO ruszyły działy wytwarzające ponad 500 „fiatowskich” podzespołów, zespołów i części. Począ-

jąc od 1966 roku na rekonstrukcję FSO wydatkowano ok. 2 mld. złotych.

Z fabryką kooperują 153 zakłady z całego kraju, dostarczające różnego typu części i elementy. W tej liczbie — 85 pracuje dla potrzeb polskiego Fiata.

W 1970 r. fabryka dostarczy krajowi i na eksport 65 tys. samochodów, w tym — 29 tys. „Fiatów”. W przyszłym planie 5-letnim da my łącznie 460 tys. sztuk samochodów. Wzrost produkcji globalnej założony na br. jest znaczny, sięga bowiem 34 proc. w stosunku do roku ubiegłego. (PAP)

FILM

Wielkie widowisko



„KLEOPATRA” — film produkcji amerykańskiej. Scenariusz: J. L. Mankiewicz, R. MacDougall, S. Buchman. Reżyseria: Joseph L. Mankiewicz. Wykonawcy: Kleopatra — Elizabeth Taylor, Julius Cezar — Rex Harrison, Marek Antoniusz — Richard Burton, Oktawian — Roddy McDowall, Apollodorus — Cesare Danova, Germanicus — Robert Stephens, Brutus — Kenneth Haigh, Sosigenes — Hume Cronyn, Flawiusz — George Cole, Rufio — Martin Landau, Agryppa — Andrew Keir, kapłanka — Pamela Brown, Kalpurnia — Gwen Watford, Charmian — Isabelle Colley, Ptolomeusz — Richard O'Sullivan, Cyceero — Michael Horden i inni.

Film otwiera wielka panorama pobojuwiska pod Farsalos. Cezar rozgromił właśnie swego niedawnego najbliższego współpracownika, a ostatnio przeciwnika — Pompejusza. Patrzy na pole bitwy, na palenie poległych i rozmyśla. Dym palonych wrogów śmierdzi tak samo jak dym z przyjaciół. Pompejusz zbiegł. Trzeba uciec jak do Egiptu. Nigdy nie koniec trudów dla Rzymu.

A kamera obiega wielkie pobojuwisko, tysiące krzątających się ludzi, w otoczeniu wodza sprawy drobne przeplatają się z ważnymi, Cezar jest na przemian zadumany i energiczny, sarkastyczny i ostry. Czujemy wielkie tchnienie historii, wchodzimy w krąg wydarzeń, o których głośno w podręczniku historii starożytnej.

Niewątpliwie film takie właśnie wrażenie wywiera. Działają oczywiście na wyobraźnię znakomite nazwiska, równie zresztą jak nazwy państw i miast. Działają przede wszystkim dekoracje o takim rozmachu i przepychu, jakich nie pokazał żaden film przed „Kleopatrami”. Był to jak wiemy najdroższy film w historii kina do 1963 r. (rok premiery). Te koszty się opłaciły, efekty widowiskowe filmu są bowiem rzeczywiście imponujące. Dodajmy do tego gigantyczne sceny masowe, w

których występuje do 7 tys. statystów, (wszystko to w świetnych kolorach), a otrzymamy ujęcia, które się będzie długo pamiętać. Przypomnijmy choćby takie jak wjazd Kleopatry do Rzymu (najbardziej widowiskowa część filmu), jak bitwę pod Akcjum (wzięło w niej udział 28 wiernych kopii egipskich okrętów wojennych), jak obronę Aleksandrii. Te sceny udowodnią, ponad wszelką wątpliwość nieograniczone możliwości widowiskowe kina, które pod tym względem nie ma konkurenta wśród innych sztuki.

Jeśli widowiskowe walory filmu są niezaprzeczalnie duże, nie da się tego samego powiedzieć o aktorstwie. Mimo zaangażowania plejady gwiazd, aktorstwo jest najwyżej miernie, w licznych zaś wypadkach wręcz słabe. Właściwie jedyną rolę w roli Cezara. Jest rzeczywiście dobry. Znacznie niższy poziom aktorski prezentują Liz Taylor (ale i tak wyższy niż skłonni byliśmy oczekiwać) zaś Richard Burton całkowicie zawodzi. Jeszcze gorzej jest z postaciami drugoplanowymi, które wszakże w historii zapisały się trwale. Zupełnie nie wykorzystano roli Oktawiana, pierwszego cesarza rzymskiego, twórcę Pax Romana, być może największej postaci starożytnego Rzymu. W filmie jawi nam się on jako pyszałkawy młodzieniaszek, intyngent nie tylko podły, ale i tchórzem podszyty. Zupełnie błady, ledwie zauważalny jest Cyceero, wielki polityk i genialny mówca. Podobnie z Brutusem, Germanikusem i innymi.

Wszakże walory widowiskowe zdają się przytłaczać wszystkie inne sprawy tak dalece, że czynią je słabo dostrzegalnymi. Pozostaje w pamięci wrażenie ogromnego rozmachu, przepychu czyli chyba akurat to, o co producentom chodziło. Widz czuje się ukontentowany widowiskowo do syta. Że w pewnym momencie zaczyna odczuwać twarzą miękkich skądinąd foteli kina „Bałtyk” to już inna sprawa.

Potrzeba różnych form działania

Przeciw pasożytnictwu

W poprzednim artykule o ludziach, uchylających się od pracy, prowadzących pasożytniczy tryb życia, stwierdziliśmy, że stanowią oni środowisko w znacznym stopniu zróżnicowane m. in. pod względem wieku, rozwoju umysłowego, stopnia demoralizacji i podatności na resocjalizację. Dlatego też przeciwdziałanie pladze nierobstwa wymaga stosowania różnych widualizowanych metod i środków.

Oceniając z tego punktu widzenia dotychczasową działalność powołanych przy prezydium DRN komisji do spraw niepracujących można tym czasem kolegiąlnym zarzucać szablonowość i brak konsekwencji.

Schemat postępowania był taki:

▲ przeprowadzenie czegoś w rodzaju wywiadu środowiskowego na temat osoby niepracującej; ▲ wezwanie jej na posiedzenie komisji;

▲ rozmowa, której celem było nakłonienie do podjęcia stałej pracy;

▲ skierowanie do zakładu pracy.

Wobec wielu niepracujących powyższy tok postępowania załamywał się już w drugim stadium. Znaczna część nierobów, nawet mimo kilkakrotnych wezwań, nie przybywała bowiem na posiedzenia komisji. (Np. w 1969 roku w jednej z dzielnic Poznania na 161 osób wezwanych zgłosiło się 72). Ci, którzy się stawili na ogół deklarowali chęć do pracy i odbierali skierowanie do niej. O tym czy zajęcie podjęli przedsiębiorstwa z reguły informowały wydziały zatrudnienia. Wiadomość taka nie zawsze jednak docierała do komisji.

Zgodnie z przedstawionym schematem postępowanie wobec osoby niepracującej kończyło się z chwilą otrzymania sygnału o podjęciu przez nią pracy. W kartotekach przybywało nawróconych grzeszników. A w rzeczywistości?

Przed rokiem niżej podpisany na własną rękę przeprowadzając

badania stwierdził, że spośród osiemu osób, przy nazwiskach, których widniał dopisek „podjął pracę” lub „został skierowany do pracy”, zaledwie jedna stała się wartościowym członkiem fabrycznej społeczności. Pozostałe osoby albo do zakładu w ogóle nie dotarły, albo też pracę porzuciły po kilku lub kilkunastu dniach. Fakt, że dotychczas postępowanie kończyło się w zasadzie z chwilą podjęcia pracy spowodowało dezorientację co do skutków działalności komisji. Te ostatnie same się do tego przyczyniały. Oto cytuję z sprawozdania (za okres od 5 grudnia 1968 r. do 30 października 1969 roku), jednej spośród istniejących w Poznaniu komisji: „Podjęło pracę 51 osób, w tej chwili brak danych czy ją kontynuują”.

Dopiero od niedawna zaczęto wyciągać wnioski z tych błędów i w rezultacie modyfikować formy przeciwdziałania pasożytnictwu. I tak np. na Grunwaldzie w wyniku uaktualniania kartotek organu ewidencyjnego ruchu ludności, zmierzano do ujawnienia wszystkich mieszkańców dzielnic, uchylających się od systematycznej pracy. Jest to chyba zadanie nr 1, gdyż dotyczy ustalenia rozmiarów omawianego tu zjawiska. Pozwala również zainteresować się jego wszystkimi przedstawicielami.

Ponadto w tej samej dzielnicy dąży się do tego, aby w posiedzeniach komisji, obok reprezentanta wydziału zatrudnienia, brali także udział kadrownicy większych zakładów, a to w celu szczegółowego informowania o warunkach zatrudnienia i nawet natychmiastowego załatwiania wstępnych formalności związanych z przyjęciem do pracy. Postanowiono też, że zakład powinien zawiadamiać komisję nie tylko o podjęciu pracy (przez podopiecznego tejże komisji), ale również o jej porzuceniu. W przyszłości komisja chce interesować się przebiegiem adaptacji społeczno-zawodowej osób, które poprzednio uchylały się od pracy.

Zmiany te — dodajmy, że dotychczas tylko częściowo zrealizowane — z pewnością mają istotne znaczenie dla przeciwdziałania pasożytnictwu. Wydaje się jednak, że modyfikacja postępowania wobec osób niepracujących, nie powinna się kończyć na przedstawionych innowacjach. Kierunek dalszych zmian? Chyba wykorzystywanie niektórych form od dawna stosowanych i sprawdzonych w sądownictwie. Od razu powiedzmy, że nie chodzi o kopiowanie tych form, lecz o ich przetwarzanie. Kilka przykładów na ten temat.

Przy Sądzie Wojewódzkim w Poznaniu działa ośrodek badań diagnostyczno-selekcyjnych, gdzie trafiają nieletni, którzy weszli w kolizję z prawem. W ośrodku są oni badani przez lekarza, psy-

chiatrę i psychologa. Na podstawie ich orzeczeń i wyników bardzo szczegółowych wywiadów środowiskowych formułuje się wniosek co do dalszego postępowania z nieletnimi.

Z pewnością zastosowanie identycznego systemu wobec osób niepracujących nie jest możliwe. Wywiady środowiskowe na temat tych osób warto by jednak prowadzić podobnie (choć nie tak szczegółowo) jak czyni to ośrodek dla nieletnich. Rzeczą konieczną wydaje się natomiast częstsze niż dotychczas zasięganie przez komisję opinii lekarza, psychiatry, psychologa. Ten ostatni powinien być chyba na każdym posiedzeniu komisji.

Nie chodzi o cackanie się z nierobami, lecz o pomoc nauki w ich reedukacji. Komisja przeprowadzając rozmowę nie potrafi przecież stwierdzić czy uzasadniony jest argument jej podopiecznego: „stan mego zdrowia nie pozwala mi pracować”. Miaraodajny jest tu dopiero wynik badania lekarskiego, które pozwoli zdemaskować nierobę albo też wskazać, że reedukacja trzeba rozpocząć od leczenia. Sprawa istotna, bo wśród niepracujących sporo mamy np. osób z anomaliami psychicznymi i nałogowych alkoholików. Kierowanie tych ludzi jedynie do pracy z pewnością jest przedsięwzięciem z góry skazanym na niepowodzenie.

Znaczny stopień demoralizacji i mała podatność na resocjalizację sporej liczby osób niepracujących nakazują natomiast śledzić ich losy również po podjęciu pracy. W związku z tym przychodzi na myśl takie instytucje jak dozór ochronny i nadzór ochronny stanowiące system kontroli sprawowanej przez kuratorów, a mającej na celu zapobieganie powrotowi na drogę przestępstwa. Odpowiednikiem takiego kuratora w postępowaniu z osobami niepracującymi mogłaby być specjalny opiekun społeczny, którego zadania polegałoby na otaczaniu opieką, służeniu radą i pomocą, czuwaniu, by nowo zatrudnieni, dotychczas uchylający się od pracy, nie wracali na złą drogę.

MICHAŁ ŁUCZAK

Nowe tkaniny

Tkaniny elano-bawełniane przyjęły się na naszym rynku. Specjalizujące się w ich produkcji Andrychowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego — stale ulepszają ich jakość i urozmaicają asortyment. W pierwszym kwartale br. fabryka wprowadziła do produkcji 5 nowych rodzajów tkanin koszulowych elano-bawełnianych, wiele tkanin wykończonych zostanie nową apreturą „elpres” dzięki której uodpornią się one na gniece, a ponadto — będą trwalsze. Nowe tkaniny z elano-bawełny mają ponadto ładniejsze kolory i wzory, na dające się m. in. do szycia koszul sportowych. (PAP)

Paragraf i życie

Decybele przed sądem

nej, wobec czego nie można było zastosować odpowiednich środków ochronnych. Nie można też było ustalić — zdaniem zakładu pracy — związku przyczynowego między upośledzeniem słuchu a pracą w nieodpowiednich warunkach, ponieważ brak dowodów na to, że Jerzy R. nie cierpiał na tę dolegliwość w momencie, kiedy rozpoczął pracę w wytwórni.

Nie zgodził się z tym minister sprawiedliwości i wnosił w tej sprawie rewizję nadzwy czajną do Sądu Najwyższego, który obalił przede wszystkim argument, że „choroba wibracyjna nie była znana”. W wykazie chorób zawodowych z 1956 roku przewidziane są bowiem schorzenia mięśni, kości i stawów jako choroby z wodowe, związane z używaniem narzędzi udarowych (młotów pneumatycznych). Nomenklatura nie jest tu więc istotna, decydujące jest natomiast to, że zakład pracy miał obowiązek zastosowania środków,

DO REDAKTORA GŁOSU

To byłem ja...

W numerze 1 z 2 stycznia br. w rubryce „Do Redaktora „Głosu” wydrukowaliście list mgr. Władysława Poredy. Nasz czytelnik donosił, że rozpoznał siebie na zdjęciu dokumentalnym zamieszczonym w „Głosie” w numerze z 2 października ubr. Zdjęcie przedstawiało zakopywaną w masowym grobie zwłok 18 ofiar hitlerowskiego barbarzyństwa, rozstrzelanych na kościńskim rynku 23 października 1939 roku. Pan Poreda jako naoczny świadek tamtych wydarzeń (zakładnik zmuszony do zakopywania ofiar), podzielił się swymi wspomnieniami między innymi o przebiegu „procesu” w hitlerowskim wydaniu. „W mojej piątce — pisał — byli: M. Chłapowski, P. Richter, mężczyzna z Karczewa (nazwiska nie pamiętam), nauczyciel Buszke i ja(...) Zakładnik z Karczewa podaje, że był wzięty do niewoli jako porucznik kawalerii W.P. Został wypuszczony z niewoli i nie powinien być sądzony”.

Ostatnio wpłynął do redakcji list, którego autor po daje, iż to on był wówczas owym oficerem. Oto tekst listu:

„Mój Poreda w artykule „To ja jestem na zdjęciu” przedstawia jedną z piątek sądzonych w dniu 23. X. 39 przez niemiecki sąd wojenny w więzieniu w Kościanie, wspomina o mężczyźnie z Karczewa, poruczniku kawalerii WP. Tym porucznikiem rezerwy 15 pułku ułanów wielkopolskich byłem ja, niżej podpisany. W zakopywaniu rozstrzelanych zakładników nie brałem udziału z uwagi na zranioną rękę, którą nosiłem na temblaku. Ranę tę otrzymałem w kampanii wrześniowej 1939 w bitwie pod Łomiankami. Z więzienia w Kościanie zwolniono mnie w drugiej połowie listopada a 8 grudnia 1939 wysiedlono do tzw. Generalnej Guberni.

Dla uzupełnienia — tak jak sobie przypominam — w następnej sądownej piątce zakładników byli: Edward Brzeski mjr rezerwy, Jan Szoldrski Chelczyński, prof. Irzabek dyrektor gimnazjum w Kościanie i inspektor szkolny w Kościanie — Sowiński.

Karol Kęszycki

Poznań — Wola, ul. Lutyka 34, m 5
Zakład Treningowy
Koni Eksportowych

Smorawiński, Zembrzusi – nr 213

Przyspieszono start rajdu Monte Carlo

Już po raz dwunasty Warszawa będzie jednym z miast, z których 16 bm. wystartują zawodnicy do XXXIX samochodowego rajdu Monte Carlo. Jak poinformowano w czwartek na konferencji prasowej, z Warszawy na trasę wyruszą 24 samochody, w tym jedna załoga polska poznaniacy – Adam Smorawiński i Andrzej Zembrzusi na wozie „BMW-2002 T1” z numerem startowym 213.

Start drugiej polskiej załogi z kierowcą Ryszardem Nowickim nie doszedł do skutku z powodu braku odpowiedniego samochodu. Firma „Renault”, która miała przygotować dla Nowickiego wóz rajdowy, nie była w stanie tego uczynić, podobnie zresztą jak „Porsche”, które też nie mogło zapewnić polskiemu kierowcy właściwej opieki serwisu fabrycznego.

Na starcie w Warszawie zobaczmy wielu znanych i doświadczonych kierowców m. in. Anglika Vic Elforda ze swym pilotem Stone, którzy – startując również z Warszawy – wygrali rajd Monte Carlo przed dwoma laty. Tym ra-

Motocyklowi mistrzowie

Polski w 1969 r.

Komisja motocyklowa PZMot. zweryfikowała rezultaty wszystkich eliminacji mistrzostw Polski na 1969 r. i ogłosiła oficjalne wyniki walk o tytuły mistrzowskie. Oto mistrzowie i wicemistrzowie kraju w poszczególnych konkurencjach.

Rajdy obserwacyjne: klasa 125 cm – 1. E. Rechul (AVIA Swidnik) 2. A. Dubiak (AMK Gliwice) Kl. 175 cm – 1. J. Szczerbakiewicz (AVIA Swidnik) 2. R. Musyl (Hutnik N. Hut).

W konkurencji klubowej zwyciężyła AVIA Swidnik przed BKM Bielsko – Biala.

Rajdy szybkościowe kl. 125 cm – 1. J. Szczerbakiewicz (AVIA) 2. J. Warchol (Sparta Wrocław) Kl. 175 cm – 1. J. Kopiel (AVIA) 2. A. Józwicki (SHL Kielce) Kl. 250 cm – 1. Z. Węzorek (SHL Kielce) 2. Zb. Domina (AVIA)

Wycięgi drogowe Formula „A” – 1. B. Kanty (AZS W-wa) 2. B. Kminkowski (Automobilklub Bydgoszcz)

Formula „B” – 1. T. Armata 2. M. Radek (obaj SHL Kielce) Formula „Junior” (klasa 250 cm) – 1. J. Wieteska (Automobilklub Śląski) 2. J. Szymkowiak (Unia Poznań)

Klasa 500 cm – 1. R. Horończuk 2. K. Zwiewka (obaj PAFARO Bydgoszcz) (ob)

Wyniki sportowej współpracy

W Moskwie odbyło się posiedzenie Biura Komitetu Sportowego Armii Zaprzyjaźnionych. Ustalono, że w 1970 r. rozegrane zostaną mistrzostwa armii zaprzyjaźnionych w 17 dyscyplinach sportu.

Przewodniczący Biura pułkownik Armii Radzieckiej – Konstantin Żarov podsumował wyniki współpracy sportowej armii zaprzyjaźnionych w minionym 4-leciu. W latach 1966–69 rozegrano 62 mistrzostwa w 22 dyscyplinach sportu. W roku ubiegłym w CSRS i ZSRR odbyły się spartakiady sportowców żołnierskich. Wykazały one wzrost poziomu wyszkolenia sportowego oraz dobre przygotowanie fizyczne żołnierzy i oficerów armii krajów socjalistycznych. (o-za)

Dnia 7 stycznia 1970 r. zasnął w Bogu przeżywszy lat 83, nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek, pradziadek, brat, szwagier i wujek, śp.

STEFAN BEGIER

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 14 na cmentarzu parafii winiarskiej przy ul. Płatkowskiej. W smutku pogrążone

ŻONA I RODZINA

Poznań, Swarzędz, Ludwinowo. 17154g

W dniu 3. I. 1970 r. zmarł nasz pracownik

MIECZYSLAW BŁASZAK

W Zmarłym stracił miś oddanego, cenionego i sumiennego pracownika oraz nieodżałowanego kolego. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9. I. 1970 roku o godzinie 9.55 na cmentarzu na Junikowie. Żonie i Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja, Pracownicy, Rada Zakładowa Poznańskich Zakł. Przemysłu Piekarniczego. K112

Dnia 2. I. 1970 r. zmarł nasz kolega, długoletni, ofiarny pracownik

CZESŁAW RZENNY

Pogrzeb odbędzie się dnia 9. I. 1970 r. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

Wyrazy współczucia Rodzinie składają: Samorząd Robotniczy – Dyrekcja oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Robót Elektr. „Elektromontaż” K163

Dnia 5 stycznia 1970 r. zmarł

mgr WŁADYSŁAW MAJCHRZAK

długoletni kierownik Apteki nr 155 w Krotoszynie.

W Zmarłym stracił miś sumiennego pracownika i serdecznego kolego.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 stycznia 1970 r. na cmentarzu w Krotoszynie.

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Zarząd Aptek Wojew. Poznańskiego i m. Poznania w Poznaniu K117

Halowe mistrzostwa zielonych hokeistów

Przedstawiciele Polskiego Związku Hokeja na Trawie omówili w Warszawie aktualne sprawy, mające m. in. znaczenie dla odpowiedniego przygotowania drużyn reprezentacyjnych, do ewentualnego udziału w najbliższym turnieju olimpijskim 1972 r.

Szczególną uwagę zwrócono na sprawy szkoleniowe, zarówno młodych adeptów tej dyscypliny, jak również zawodników zaawansowanych.

Zawodnicy okręgu poznańskiego, podobnie jak i pozostałych okręgów, przygotowują się do mistrzostw halowych.

Juniorzy naszego okręgu rozegrają mecze w dniu 25 bm. w Poznaniu, a uczestniczyć w nich będą zespoły Gniezna, Poznania i Stody. Zabranie jedynie reprezentantów KKS Lech, który nie zdołał zmobilizować drużyny. Zastanawiający do fakt, że 1 ligowy zespół nie posiada odpowiedniego zaplecza.

Seniorzy wyłonili tegorocznego mistrza okręgu w ramach turnieju, który odbędzie się w Poznaniu 31 bm. i 1 lutego.

Najbliższe turnieje będą niewątpliwie znacznie ciekawsze od poprzednich, gdyż uniknie się licznych autów dzięki zastosowaniu band okalających boisko. (p)

dalekopisem

TENIS STOŁOWY

W ćwierćfinałowym meczu o Puchar Europy w tenisie stołowym kobiet, zachodniomorska drużyna DSC Kaiserberg pokonała Młodost Zagrzeb 5:2.

I LIGA HOKEJOWA

Hokeiści Legii pokonali w czwartek w Tychach Górnik Murcki 5:2 (2:2, 1:0, 2:0), a hokeiści GKS Katowice na własnym lodowisku wygrali z ŁKS Łódź 6:0 (2:0, 0:0, 4:0).

Toruński Pomorzanie zremisował na własnym lodowisku z Naprzodem 2:2 (0:1 i 1:1, 1:0), a bydgoska Polonia przegrała z katowickim Baildonem 5:9 (3:4, 0:3, 2:2).

NOWOROCZNE SPOTKANIE

W czwartek odbyło się noworoczne spotkanie działaczy ruchu olimpijskiego. Prezes PKOl, – W. Reczek w serdecznych słowach pożegnał działaczy, za ich wkład w rozwój idei olimpijskiej oraz życzył dalszych sukcesów w tworzeniu dalszych olimpijskich osiągnięć polskiego sportu.

Członów aktywności Polskiego Komitetu Olimpijskiego otrzymali pamiątkowe dyplomy. (o-za)

Piłkarze Legii już trenują

W warszawskich sekcjach piłkarskich Legii i Gwardii – trwają przygotowania do zbliżającego się sezonu. U piłkarzy Legii panuje pełna mobilizacja przed czekającym ich 4 marca w Stambule pierwszym ćwierćfinałowym spotkaniem o Puchar Europy z tureckim zespołem Galatasaray.

A oto co na temat przygotowań tego zespołu powiedział trener Legii – Edmund Zientara:

Treningami w pierwszej drużynie objętych jest 18 zawodników. Są to na ogół wszyscy znani piłkarze z Grotyskim, braćmi Blautami, Gadocha, Brychezem, Zmłewskim i Deyna. Z nowych ćwiczą b. pilnie napastnik Jan Malikiewicz wychowanek opolskiej (za)

Przetargi

Spółdzielnia Pracy „Perfecta” w Poznaniu, ul. Palacza 134, tel. 67-20-60 i 67-20-69 – ogłasza PRZETARG NIEOGRAŃCZONY na chromowanie 60.000 kpl KONCÓWEK SPRYSKIWACZY SAMOCHODOWYCH szyby przedniej.

Termin wykonania sukcesywnie do 31. XII. 1970 r. w każdym miesiącu wg oddzielnie ustalonych harmonogramu dostaw.

Informacji udziela Dział Techniczny Spółdzielni.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach opatrzonych napisem „Przetarg”, należy przysłać do dnia 15. I. 1970 r. pod adresem Spółdzielni.

Komisję otwarcie ofert nastąpi w dniu 22. I. 1970 r. o godz. 10 w siedzibie Spółdzielni.

Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferty, jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K968r

Dnia 5 stycznia 1970 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mamusia i siostra w 72 roku życia, śp.

MARTA POTOGRABSKA

z domu OPOROWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim. Z głębokim żalem zawiadamiają

synowie i rodzina

Poznań, Siewkowo, Wielichowo, Kościan, Radoszyce, Gdwinia, Warszawa. 17041g

Dnia 6 stycznia 1970 r. po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zakończyła swój pracowity żywot, moja najukochańsza żona, matczka, babunia, teściowa i ciocia, śp.

STANISŁAWA KOZERSKA

z domu MAĆKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążeni

maż z synami i rodzina

Poznań, Gdańsk, Radom, Słupsk i Chicago. 17020g

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Grunwaldzka 74 m. 3. Zgłoszenia po godz. 14. 16888g

Przyjmę pracownika: cyklinowanie, szlifowanie podłóg. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16938g

Pomoc domowa, gotująca, z prowincji, zatrudni lekarkę, zaraz. Ul. Sowińskiego 19 m. 3. 17059g

Pomoc domowa, najchętniej zamieszkującą, przyjmę zaraz. Poznań, Winogrody 61. 17097g

Fotograf wykwalifikowany przyjmie prace w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16258g.

Maszynistka przyjmie zaraz pracę chałupniczą (maszyny nie posiadam). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16268g.

Przyjmę dozorstwo – w runek mieszkaniowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16282g.

Sprzedaję

Telewizor 17” sprzedam. Oferty „Prasa” – Grunwaldzka 19 dla 16876g.

Akordeon nowy Weltmeister, 120-bas., okazjnie sprzedam. Ul. Dzierżyńskiego 119, Zakład Fotograficzny. 16266g

loKale

Spokojne, bezdzienne małżeństwo, pilnie poszukuje pokoju. Adres wskaże – „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16167g.

Panie poszukują pokoju. Oferty „Prasa” – Grunwaldzka 19 dla 16195g.

Panu pracującemu, wynajmę pokój. Gostyńska 39. 16197g

Obwieszczenia

Wydział Finansowy Prezydium Rady Narodowej m. Poznania przypomnia, że zgodnie z przepisem § 44 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1968 r. (Dz. U. nr 46, poz. 337) – właściciele (współwłaściciele) posiadające i użytkownicy nieruchomości, jak również ustanowieni przez prezydium rad narodowych administratorzy domów, obowiązani są sporządzać na przepisowych formularzach wykazy nieruchomości:

- jeżeli chodzi o stanowiące własność (współwłasność) osób fizycznych grunty nie zabudowane i nie wydzielone oraz budynki nie wynajęte i nie wydzielone, zajęte w całości przez właścicieli – raz na trzy lata według stanu z dnia 31 grudnia roku poprzedzającego okres trzyletni;
- jeżeli chodzi o pozostałe nieruchomości – corocznie według stanu z dnia 31 grudnia roku ubiegłego.

W związku z powyższym od obowiązku składania wykazu nieruchomości w 1970 r. wolni są: właściciele nieruchomości, dla których zaliczki w 1969 r. zostały ustalone na okres 3-letni tj. 1969–1971 r.

W wypadku jednak – gdyby w ciągu 1969 r. nastąpiła zmiana właściciela nieruchomości lub współwłaściciela lub też została wynajęta część lub całość zabudowań czy parceli – zachodzi obowiązek złożenia omawianych wykazów nieruchomości.

Obowiązki złożenia wykazów nieruchomości podlegają również właścicielom, względnie użytkownikom gruntów niezabudowanych np: parcel, ogrodów, placów przemysłowych i magazynowych.

Obowiązek sporządzania wykazu nieruchomości dotyczy również nieruchomości zwolnionych z podatku od nieruchomości, w których jednak znajdują się lokale, podlegające podatkowi od lokali.

Potrzebne druki odebrać należy we właściwych Wydziałach Finansowych Prezydium Dzielnicowych Rad Narodowych, a mianowicie:

- Dzielnica Stare Miasto – (Śródmieście, Winogrody, Naramowice) – w gmachu Wydziału Finansowego ul. Libelta 16/20, I ptr., pok. 120;
- Dzielnica Nowe Miasto – (część m. Poznania i żłazca na prawym brzegu Warty), ul. Zagórze 25, barak – pok. 23;
- Dzielnica Grunwald – (również Górczyn i Junikowo), ul. Matejki 50, II ptr., pok. 202;
- Dzielnica Jeżyce – (również Winiary, Sołacz, Gołecin, Krzyżowiki, Psarskie, Podolany, Strzeszyn i Smochowice), ul. Słowackiego 22, parter, pokój 9;
- Dzielnica Wilda – (również Dębina, Dębiec i Świerczewo), ul. Czarnieckiego 9, I piętro, pok. 15).

Należyć wypełnione wykazy nieruchomości należy składać we właściwych dla miejsca położenia nieruchomości – Wydziałach Finansowych – w terminie do 31 stycznia 1970 r.

Zwraca się uwagę na pouczenie znajdujące się na ostatniej stronie wykazu nieruchomości, a w szczególności na ostatni ustęp odnoszący się do osób posiadających psy.

Niewykonanie obowiązków wynikających z wymienionych na wstępie rozporządzeń – podlega karze do 30.000 zł na podstawie art. 2 i 88 ustawy karnej skarbowej (Dz. U. nr 21, poz. 123 z 1960 r.). K59

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 stycznia 1970 r. odszedł od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., kochany mąż, najlepszy ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier, wujek, przeżywszy lat 70, śp.

JÓZEF ROZMIAREK

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 8 na cmentarzu na Junikowie. W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Drużbacki 5 m. 4. 16999g

Dnia 7 stycznia 1970 r. zakończył swe pracowite życie, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, tatuś, teść, dziadziuś, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 71, śp.

STANISŁAW ROBAKOWSKI

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim. W głębokim smutku pogrążona

rodzina

17126g

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

1.000.000 złotych

w grudniu 1969 roku – padła na łos nr 24480

w Kaliszu przy ul. Śródmiejskiej 25

WSTĄP DO SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURY!

K19

Nieruchomości

Parcelę 990 m², zabudowa wolnostojąca, kanalizacja, gaz, Dębiec 100.000 zł, parcela 967 m², opłotowana, Górczyn 65.000 – sprzedawca Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 17055g

Parcelę w obrębie ulic Dąbrowskiego, Grunwaldzkiej do Szosy Okrężnej – kupię. Oferty „Prasa” – Grunwaldzka 19 dla 16098g.

Młode małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju na okresowe zameldowanie. Płn. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16239g.

Pannie wynajmę pokój. Leszczyńska 79. 16273g

Zguby

28 listopada 1969 r. na trasie Kalisz – Zielona Góra zgubiono koło zapasowe kompletne z oponą marki „Dugum” nr fabryczny 691651639. Znalazca proszony o powiadomienie: Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Usług Przemysłu Terenowego w Zielonej Górze, ul. Piasko wia 4. K9494

Dnia 4. I. br. zmarł w wieku 84 lat nasz pracownik

STANISŁAW RUTKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. na cmentarzu na Górczynie.

Rodzinie Zmarłego wyrażamy głębokie współczucie.

Samorząd Robotniczy, Rada Zakładowa, Dyrekcja Dzielnicowego Zarządu Budynków Mieszkaniowych Poznań – Grunwald. 17042g

W dniu 8 stycznia 1970 r. zmarł nagle, mój najdroższy mąż, ukochany tatuś, syn, brat, zięć i szwagier, przeżywszy lat 28, śp.

JANUSZ JESIONKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 stycznia 1970 roku o godz. 11 na cmentarzu parafialnym w Modrzu. W smutku i żalu pogrążone

żona z dziećmi i rodzice

Strykowo, Modrze, Poznań, Pleskwa.

Ż. GNACÓW

PELAGIA SIEMIENIEWSKA

zmarła w Bogu, dnia 5 stycznia 1970 r., przeżywszy lat 74.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 9.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. O bolesnej stracie zawiadamiają

synowie i rodzina

Poznań, ul. S. Engla 16. 17077g

ANTONI BUSZKE

Dnia 6 stycznia br. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 57.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Sołacz, ul. Lutyczna.

żona z rodziną

Świerczewskiego 35 m. 4. 17028g

Dnia 6 stycznia 1970 r. zmarła po długotrwałej chorobie, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 55, moja ukochana mama, śp.

CZESŁAWA WAWRZYŃIAK

z domu TOMKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim. W głębokim smutku pogrążona

syn z rodziną

Ul. Knapowskiego 30 m. 11. 17036g

Dnia 5 stycznia 1970 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 58, śp.

STANISŁAW FURMAŃCZAK

mistrz rzeźnicki

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Jeżycka 35 m. 1. 16935g

Dnia 7 stycznia 1970 r. po długich i ciężkich cierpieniach odszedł od nas, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy tatuś

mgr WŁADYSŁAW NIZIURSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W głębokim smutku pogrążone

żona z dziećmi i rodzina

Poznań, Kraszewskiego 4 m. 5. 17179g

Dnia 7 stycznia 1970 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., nasza kochana żona, mamusia, babcia i teściowa, przeżywszy lat 55

WANDA SEKOWSKA

z domu RÓŻAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. na Miłostowie (Główna). W ciężkim smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Traugutta 13. 17153g

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 14 „Niezwykła przygoda”; OPERA — g. 19 „Opera zebrać” (Opera Viva) — przedstawienie zamknięte; OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Guignol w tarapatach”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Wózek dla wnuka” (franc. 16 l.); g. 17.30, 20 „Bunt” (jap. 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Obcy” (włosko-franc.-algier. 16 l.); BAL TYK — g. 9.30, 13, 16.30, 20 „Kleopatry” (USA 14 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Cztery damy i as” (ang. ameryk. 16 l.); GONG — g. 10, 13 „Największe widowisko świata” (USA 11 l.); g. 16, 18, 20 „Wszystko na sprzedaż” (pol. 16 l.); GRUNWALD — g. 17 „Pollyanna” (USA 11 l.); g. 19.30 „Tylko umarły odpowie” (pol. 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 300 „Spartan” (USA 11 l.); g. 15.30, 18.20 „Gejsza” (USA 16 l.); KOSMOS — g. 17, 20 „Pan Wołodyjowski” (pol. 14 l.); MALTA — g. 16, 19 „Pan Wołodyjowski” (pol. 14 l.); MINIATURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Rozwód z miłości” (weg. 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15 „Różowa pantera” (ang.-ameryk. 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Winnetou i Apanaczi” (jap. 11 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Beniamin, czyli pamiętnik cnotliwego młodzieńca” (franc. 18 l.); PALACOWE — g. 19.30 „Noc iguan” (USA 18 l.); PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15 „Żona dla Australijczyka” (pol. 11 l.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Czekam w Monte Carlo” (pol. 14 l.); RUSALKI (Szwajc.) — g. 15 „Między wrześniem a majem” (pol. 11 l.); g. 17, 19.30 „Julia — Anna — Genowefa” (pol. 16 l.); SCALA — g. 16 „Miałem 19 lat” (NRD 14 l.); g. 18 „Cichy Don” (I i II s. — radz. 16 l.); TE-CZA — g. 17 „Wilcze echa” (pol. 14 l.); g. 19 „Małżeństwo z rozsądku” (pol. 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30 „Na tropie sokoła” (NRD 14 l.); g. 15 „Kobieta wąż” (ang. 16 l.); g. 17.30, 20 DFK UR ZMS (seans zamknięty); WZASAWICZ (Puszczykowo) — g. 15, 17, 19.15 „Polowanie na mężczyznę” (franc. 16 l.); WILDA — g. 9.30, 13, 16.30, 20 „Kleopatry” (USA 14 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Siedem razy kobieta” (włoski 18 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Afryka Zachodnia: Ghana, Nigeria, Kamerun, Dahomej”.

DYZURY

Interna, chirurgia ogólna, okuli-
styka — Szpital Kliniczny im. Pa-
wła, ul. Garbary 17, tel. 510-21.
Laryngologia, neurologia — Szpi-
tal Kliniczny im. Świątecznego, ul.
Przybyszewskiego 49, telefon
67-12-31.
Psychiatria — Klinika Psychia-
tryczna, ul. Szpitalna 29/33, tele-
fon 444-51.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Cheł-
mońskiego 20). Wypadki uliczne
tel. 99; nagłe zachorowania w do-
mu, tel. 668-66; dla Poznania po-
rady lekarskie tel. 637-35 — pod-
stacje ul. Kórnicka 6, Bukowa 8
i Ugory 18 — cała doba; dla pow.
poznańskiego (ul. Kościuski 103,
tel. 556-66). Podstacja w Luboniu
tel. 09 — cała doba.
Ambulatoria: internistyczne (ul.
Chełmońskiego 20) — czynne całą
dobę; pediatrię (Chełmoń-
skiego 20), g. 15—23 niedz. i świę-
ta — cała doba; stomatologiczne
(ul. Chełmońskiego 20) czynne od
18—7 w niedz. i święta — cała do-
ba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka
8, tel. 707-19 — cała doba; chi-
rurgiczne II — ul. Kasprzaka 18,
tel. 623-55 — cała doba.
„Telefon Zaufania” nr 568-87 —
dzwonący lekarz psychiatra lub
psycholog — cała doba.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11,
(czynna cała doba). Główna 53,
Starołęcka 72 (dzw. nocny).
Porady przeciwalkoholowe, tel.
639-18, dzw. informacyjne w dni
powседневne g. 8—19.
Miejska Lecznica dla Zwierząt:
ul. Grunwaldzka 243, tel. 67-24-14,
od 8—21: w nocy nagłe wypadki.

KONCERTY

Aula UAM — g. 19.30 Koncert
symfoniczny: dyrygent — Stefan
Marczyk, solista — Stanisław Fir-
lej (wielonczela).

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala
1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17):
8.10 Pięć minut o gospodarce; 8.15
Mozaika muzyczna; 8.44 Piosenka
dla solenizanta; 8.54 Apetyt wzra-
sta w miarę słuchania; 9.10 „V
„Północ na poddaszu” — słuch.; 9.30
10 minut z zesp. „Trzy słoneczki”;
9.40 Dla przedświata; 10.05 „Zabaw-
dawnie i dziś”; 10.05 „Zabaw-
opow.; 10.25 Konc. popularny w
wyk. ORK. PR w Krakowie; 10.50
Czarodzieje fortepianu — Peter
Cero, Emil Stern, Errol Garner;
11 Dla kl. II liceum i technikum
„Postać suknia” — słuch. wg
fr. „Potopu”; 11.30 Radiowa
estrada piosenkarzy; 12.25 Konc.
z polonezem; 13 Dla kl. I—II „Ręka
policzby: raz, dwa, trzy”; 13.20 Swo-
jskie melodie; 13.40 Wieści, lepiej,
taniej; 14 Reportaż literacki; 14.20
Muz. operowa; 15.05 Godzina dla
dziewcząt i chłopców; 16.05 „Alfa
i Omega” — magazyn popularno-
naukowy; 16.30 Popołudnie z mło-
dością; 18.05 Magazyn muzyki
młodzieżowej; 18.50 Muz. i Aktual.;
19.30 Konc. życzeń; 20.25 Jump,
surf i bossa nova z zesp. K. Sa-
dowskiego; 21 Ze wsi i o wsi; 21.15
Grażyna B. Hardego; 21.25 Pięć
minut o wychowaniu — Trybuna
Nauki; 21.30 Teatr PR
„Człowiek na wariacie” — słuch.; 22
Magazyn studencki; 23.10 O co tu
chodzi; 23.15 Muzyka rosyjska;
0.10 Konc. życzeń od Polonii za-
granicznej dla rodzin w kraju;
0.30 Program nocny ze Szczecina.

Pracowite miesiące przed debatą nad planem rozwoju miasta

Mówią przewodniczący komisji Rady Narodowej

We wtorek, 13 bm. na sesji Rady Narodowej Poznania to-
czyć się będą obrady nad projektem tegorocznego planu gospo-
darczego i budżetu. W przygotowaniu tych tak ważnych
dokumentów, gwarantujących dalszy rozwój miasta, niema-
ły udział mają poszczególnie komisje RN Poznania. Na ten
właśnie temat udzielili nam wypowiedzi przewodniczący
niektórych komisji.

STANISŁAW MYTKO —
przewodniczący Komisji Fi-
nansów i Planu Gospodarcze-
go:

— Cztery miesiące nasza ko-
misja zajmowała się ustala-
niem tegorocznych zadań. Dla
lepszego zorientowania się w
planach wydziałów Prezydium
powstały w naszej komisji
tzw. podzespoły specjalistyczne,
które analizowały te ma-
teriały. Ogółem odbyliśmy 4
plenarne posiedzenia i po kil-
ku w podzespołach. Generalna
debatą nad planem i budżet-
tem odbyła się 5 bm. Wzięli
w niej udział także przewo-
dniczący pozostałych komisji
rady. Projekt planu i budżetu
konfrontowaliśmy z potrzeba-
mi miasta i możliwościami fi-
nansowymi. Chodziło nam
przede wszystkim o ustalenie
hierarchii potrzeb.

Zadaniem naszej komisji
trzeba uczynić wszystko, by
nastąpiła większa koncentra-
cja nakładów na niektórych
inwestycjach m. in. we węzle
górniczym i szpitalu przy
ul. Lutyckiej. Skrócenie budo-
wy leży przecież w interesie

gospodarki miejskiej. W zwią-
ku z tegoroczną kontynuacją
budowy szkół muzycznych
przy ul. Solnej wysunęliśmy
deziderat, by skoncentrować
wysiłek na budowie samej
szkoły. Kolejny wniosek wy-
sunęliśmy w sprawie niektó-
rych przedsiębiorstw i instytu-
cji. Okazało się, że jeszcze
wiele zakładów w niedosta-
tecznym stopniu uwzględniło
w swoich planach intensywną
gospodarkę. Są bowiem takie
zakłady, które rozwój uzależ-
niają wyłącznie od wzrostu
zatrudnienia i zwiększenia fun-
duszu płac.

ALOJZY ŁUCZAK — prze-
wodniczący Komisji Budowni-
ctwa:

— Generalnie zgadzamy się
z założeniami projektu planu i
budżetu na rok bieżący. Na
kilku posiedzeniach poświę-
conych tym zagadnieniom wy-
sunęliśmy jednak kilka wnio-
sków i postulatów. Dotyczyły
one koncentracji prac na nie-
których rozpoczętych już bu-
dowach m. in. szpitala przy
ul. Lutyckiej. Stały wzrost na
kładów na inwestycje w mie-
ście wymaga też szybszego tem-
pa budowy zaplecza dla przed-
siębiorstw budowlanych. Na-
leżyta baza może zagwaranto-
wać większą efektywność pra-
cy tych przedsiębiorstw. Nasza
komisja jest także zdania,
że słuszniej byłoby w inwe-
stycjach komunalnych kon-
centrować się na budowie
nocznie kilku obiektów, a
nie kilkunastu i więcej.

**STANISŁAW ANDRZE-
JEWSKI** — przewodniczący
Komisji Zdrowia i Opieki Spo-
łecznej:

— W tegorocznym budżecie
na potrzeby służby zdrowia
przewidziano o 4,2 proc. wię-
cej nakładów niż w zeszłym
roku. Dzięki temu można bę-
dzie otworzyć m. in. pięć no-
wych przychodni rejonowych
i trzy żłobki. Również w służ-
bie zdrowia ten rok charak-
teryzować się będzie intensywną
gospodarką. Na początku
stycznia bieżącego roku wpro-
wadzono np. lekarską pomoc
wielozarową. W godzinach od
18 do 22 w przychodniach ob-
wodowych dyżuruje po dwóch
lekarzy. Ten rok — co rów-
nież postulowała nasza komi-

sja — przyniesie także dalszą
poprawę opieki nad ludźmi
starszymi i chorymi. Zwiększy
się bowiem liczba łóżek w za-
kładach m. in. dzięki otwar-
ciu nowego domu dla prze-
wlekłych chorych na Nowym
Mieście.

Nasza komisja kilkakrotnie o-
mawiała sprawy związane z te-
gorocznym planem i budżetem.
Cieszy nas niezmiennie, że potrzeby
służby zdrowia są doceniane.
Świadczy o tym m. in. fakt, iż
właśnie na ten cel w pierwszej
kolejności będą przeznaczane pie-
niądze dodatkowo wygospodaro-
wane w ciągu roku. Posłużą one
na dalszą modernizację placówek
służby zdrowia i zakup koniecz-
nych urządzeń.

ANTONI ŚWIDERSKI —
przewodniczący Komisji Hand-
lu:

— Od sierpnia ubiegłego ro-
ku nasza komisja omawiała
sprawy związane z tegorocz-
nym planem i budżetem.
Główną troską naszej komisji
było zwrócenie uwagi przed-
siębiorstwom handlowym na
poprawę zaopatrzenia ludno-
ści. Drugą sprawą, której ko-
misja poświęciła wiele czasu,
była dalsza modernizacja sie-
ci detalicznej. Poszczególne
działnice opracowały takie pla-
ny. Nasza komisja omawiała
je na jednym z ostatnich po-
siedzeń Prezydium RN Pozna-
nia. Plany te zatwierdzono.
Modernizacja przewiduje two-
rzenie ciągów handlowych
przy głównych ulicach oraz
łączenie małych sklepów w
duże. Dzięki temu sprzedaż
towarów odbywać się będzie
w znacznie lepszych warun-
kach.

Notowała:

ANNA SIEKIERKA

Młodzi chemicy nie tylko w laboratoriach

Zdradzimy tajemnicę pewnych „dymnych”, „dymnych”
efektów znakomitego spektaklu „Jezioro łabędzie” w Operze
Poznańskiej. Otóż efekty te wydobływały się ze świec dym-
nych — sporządzonych przez Koło Naukowe Chemików przy
Instytucie Chemii w Poznaniu. Co ważne: świece sporządzono
społecznie.

To tylko jeden z przykładów
— zresztą nie najważniejszych
— działalności Koła. Jest ono
nestorem kół naukowych Uni-
wersytetu im. A. Mickiewicza,
bo powstało już w roku 1923
jako pierwsze koło tej uczelni.
Kontynuując własne tradycje,
rozwinęło ono obecnie ożywioną
działalność naukowo-społecz-
ną.

I tak w listopadzie br. Koło
zorganizowało seminarium mię-
dzyczelniane „Metody bada-
nia struktury związków orga-
nicznych”. Wygłoszono 12 re-
feratów. We wrześniu br. od-
był się obóz naukowo-bada-
wczy Koła w Koninie. Od czte-
rech lat Koło organizuje cykle
wykładów z zakresu spektro-
skopii. Przeprowadza też do-
roczne kursy fotografii amato-
rskiej. Uczestniczy w ogólnop-
olskich zjazdach chemicz-
nych. Aktualnie odbywa się
cykl spotkań z pracownikami
naukowymi. Nawiązano kon-
tenty z Lechią oraz Zakładami
Fosforowymi w Luboniu. Koło
spotyka się także z uczniami
szkół średnich i ze studentami
pierwszych lat. Plany przewi-
dują dalszy rozwój działalno-
ści, a dla przykładu: wycieczki
do zakładów w Luboniu, Tar-
chominie i Bronowicach, kurs
języka angielskiego oraz zorga-
nizowanie quizu „historia nauk
przyrodniczych i techniki”.

Studenckie koła naukowe —

„Społem” pomyślało o mężczyznach

Dotychczas korzystały z szeregu udogodnień tylko kobie-
ty, ale wkrótce nastąpi swoiste równouprawnienie. Spół-
dzielnie „Społem” zaczęły bowiem uruchamiać placówki
pod nazwą „Praktyczny Pan”, na wzór podobnych ośro-
dów dla pań.

Pierwsze takie punkty pow-
stały już w różnych rejonach
kraju, w przyszłości zostaną
zorganizowane też w Pozna-
niu i w województwie. Profil
ich działalności ma być dosto-
sowany do warunków i po-
trzeb. Przeważnie jednak uru-
chamiają warsztaty ślusar-
skie i stolarskie, wyposażone
w zestawy narzędzi, z których
klienci mogą korzystać na
miejscu.

Niezależnie od tego punkty
mają dysponować zestawami
różnych narzędzi, ułatwiają-
cych wykonanie pewnych
prac domowych. Będą to zwi-
ązały narzędzia używane w
domach w wyjątkowych przy-
padkach, a więc pędzle do
malowania, klucze do urzą-
dzeń sanitarnych, aparaty do
natryskowego malowania
ścian, piłki do metalu. Przy
wypożyczaniu narzędzi będzie
można zasięgnąć w punktach
„Praktyczny Pan” fachowych
porad.

Ponad 3 mln. zł na budowę ZOO

Pod koniec grudnia ubr.
konto Społecznego Komitetu
Budowy Nowego Ogrodu Zoo-
logicznego w naszym mie-
ście powiększyło się o dalsze
ponad 38 000 zł. Ogółem na
budowę nowego ZOO wpłynę-
ło od przedsiębiorstw, insty-
tucji oraz osób prywatnych
przeszło 3 mln. zł.

Warto wspomnieć, że pra-
cownicy Katedry Geodezji Po-
litechniki Poznańskiej wyko-
nali w czynie społecznym pra-
ce geodezyjne niezbędne dla
budowy ZOO o wartości
38 000 zł. (a)

Nowego rodzaju placówki
mają być uruchamiane zwi-
ązały w zwalnianych lokalach
sklepowych, w adaptowanych
na ten cel suterachach i
innych pomieszczeniach, zaj-
mowanych przez punkty
„Praktyczna Pani”. (b)

Bezmyślność

We wtorek przechodnie
w ul. Armii Czerwonej
byli świadkami nierzadkiej
lekomyślności, mogą-
cej doprowadzić do tragicz-
nych skutków.

Na dachu budynku pod
numerem 27 stał mężczyz-
na ze szczotką do zamiata-
nia w ręku i najspokojniej
w świecie odbijał sopłę z
dachu. Spadały one wprost
na głowy niczego nie spo-
dziewających się przechod-
niów. Na nie zdały się na-
woływanie ludzi o zaprze-
szenie tego niebezpiecznego
zajęcia. Ow pan, wyraźnie
uradowany z zainteresowa-
nia jakie wywołał, zabrał
się jeszcze gorliwiej do pra-
cy. A sopłę były pakażnych
rozmiarów. Tylko przypa-
dek sprawił, że nikogo nie
trafiły. Tego rodzaju czyn-
ności nie powinno się wy-
konywać w godzinach wzmo-
żonego ruchu i bez uprze-
dniego ogrodzenia terenu
prac. (wn)

Poznaniak wśród laureatów konkursu CRZZ

Ostatnio rozstrzygnięto kon-
kurs na scenariusz plakatu fil-
mowego z zakresu ochrony
pracy. Organizatorem konkur-
su był Główny Inspektor Pra-
cy Centralnej Rady Związków
Zawodowych.

Wśród nagrodzonych zna-
lazł się również Janusz Przy-
bysz z Poznania, który za pra-
cę pt. „Mały głupi palec” o-
trzymał jedno z 6 wyróżnień.
(a)

Telefony DONOSZA

● Ośnięzione jezdnie stwarzają
trudne warunki dla ruchu koło-
wego. Na ul. Dzierżyńskiego kie-
rowca Zuka nie zachowując ostro-
żności wpadł w poślizg, uderzył w
stup oświetleniowy łamiąc go. Na
Placu Wiosny Ludów, przy ul.
Szkolnej znów wskutek poślizgu,
samochód Moskiewski prowadzony
przez Irene R. zderzył się z tram-
wajem linii nr 13. Odrzucony
przez tramwaj wpadł na barierkę
oddzielającą chodnik. Wreszcie na
ul. Ostrowskiej samochód marki
Zuk wpadł na stup. Pojazd uległ
uszkodzeniu, jedna osoba została
rana.

Pod adresem MPO kierujemy
apel o dalsze posypywanie jezdni
środkami chemicznymi, gdyż wie-
le oblodzonych odcinków ulic sta-
nowi poważne zagrożenie dla ru-
chu kołowego.

● W mieszkaniu przy ul. Modrej
Sylwester P. uległ zatruciu ga-
zem świetlnym. Przewieziono go
do szpitala.

● Na ul. Dzierżyńskiego, na wy-
sokości ul. Wspólnej Feliks S.
usiadając wysiadł z jadącego tram-
waju pośliznął się na stopniu i
wpadł pod koła pojazdu, które
zmiażdżyły mu palce lewej stopy.
(za)

65 lat pożycia małżeńskiego

Wczoraj obchodzili ten piękny
i rzadki jubileusz małżeństwa pp.
Antoni i Katarzyna Perzowie. Se-
dziwy Jubilat, emeryt kolejowy,
ma 90 lat, zaś jego małżonka jest
od niego o kilka miesięcy starsza.
Państwo Perzowie wychowali
córkę i syna, doczekali się czwo-
ro wnuków i dwoje prawnuków.
Od bez mała 25 lat prawnukują
„Głos Wielkopolski” i po dzień
dzisiejszy interesują się wszystki-
mi wydarzeniami, choć od kilku
lat nie opuszczają już mieszka-
nia.

Składamy Jubilatowi i my życze-
nia zdrowia oraz spokojnych lat
w otoczeniu troskliwej rodziny.
(dno)

INFORMUJEMY

W Klubie „Od nowa” wystąpi
dzisiaj grupa „Wojciech Skow-
roński Blues Trio” (godz. 19—22).
Grac będzie również pianista M.
Kosz oraz najlepsza polska grupa
jazzu tradycyjnego „Old Timers”.
W ramach spotkań z mistrzami
sportu Klub Medyków „Aspiryn-
ka”, ul. Mielżyńskiego 24, zapra-
sza dzisiaj o godz. 20 na spotka-
nie z jedynymi uczestnikami pol-
skimi tegorocznego Rajdu do
Monte Carlo — A. Smorawińskim
i A. Zembruskim.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 9.55 — Zajęcia tech-
niczne (kl. VIII); „Czujniki w
urządzeniach sygnalizacyjnych”;

TV zastrzega prawo do zmian.

